

No 257.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Andrzeja z Aw.  
Piąt. św. Marcina B.  
Sob. św. Marcina M.  
Niedz. św. Stanisława K.  
Pon. św. Józefa B.  
Wt. św. Leopolda W.  
Śr. św. Edmunda B.

Wschód słońca godz. 7 m. 14  
Zachód słońca godz. 4 m. 14  
Dług dnia godz. 9 m. 00  
Ubyło dnia godz. 7 m. 45

Cena prenumeraty:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. --  
Półrocznie " 3 " --  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd 18 B.

Nr. telefonu 502.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 10 Listopada 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza 23; w Pabianicach u p. Teodora Miska; w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pięć. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Niezwykłe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

**Teatr Popularny**  
**A. MIELEWSKIEGO**  
(KONSTANTYNOWSKA 16).

Jutro o godz. 8  
m. 15 wiecz. po  
raz drugi

## „Rewolwer”

**Teatr Łódzki**  
Cegielniana 63. 3356

Jutro, o godz. 8 m. 15 wiecz. po cenach znizonych  
„**KUPIEC WENECKI**”.

Znakomity środek odżywczy

**KEFIR** K. ŻYCKIEGO  
poleca  
apteka W. DANIELECKIEGO.  
Łódź, Piotrkowska 116 130, tel. 12-93. 423r

## Sprawa perska i Niemcy.

Silny protest, z którym spotkała się w Turcyi, w Niemczech i w Austrii nota angielska, zapowiadająca rozbiór faktyczny Persyi, nie pozostał bez skutku. Gabinet angielski zwołał biega i siły wojskowe, które zamierzał wysłać dla obsadzenia południowej Persyi, zredukował do 160 ludzi marynarskiej piechoty, z czterema polowami działami. Jest to niewątpliwie słabo maskowany odwrót, który jednakowoż żadnych cech trwałości nie posiada. Sir Grey, prezydent gabinetu angielskiego postanowił wstrzymać się tylko z wykonaniem swojego planu do lepszej sposobności.

Tak zrozumiano ten krok niespodziewany rządu angielskiego w całym mahometańskim świecie, w którym z natury rzeczy, wywołał on najlepsze wrażenie. Nastroj antyangielski, który nota angielska w tym świecie znakomicie wzmocniła, wyraził się zewnątrz, jako tryumf niemieckiej polityki wschodniej. Berlin w ciągu jednej nocy niemal stał się czemś w rodzaju nowej Mekki dla wyznawców Mahometa, a cesarz Wilhelm najpewniejszym i najbardziej wspaniałomyślnym przyjacielem, zarówno kalifa konstantinopolskiego, jak i szacha perskiego.

Jaskrawy wyraz tego nagłego wzmocnienia się wpływu niemieckiego na wschodzie mahometańskim, dał niedawny wielki wiec publiczny, który odbył się w Konstantynopolu w sprawie perskiej. Na wiecu tym, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób ze wszystkich sfer inteligencji tureckiej i emigrantów perskich, przewodniczył znakomity teolog mahometański, Ubeidulla, słynny z tego, że on to na żądanie komitetu młodoturckiego podjął się uzasadnienia jego programu konstytucyjnego na podstawie Koranu i pogodzenia zasad konstytucji z prawem kościelnym Szeiryatu.

Otóż ten Ubeidulla, człowiek wysoko wykształcony, więcej paryżanin, niż turek, cieszący się wielkim zachowaniem w najwyższych sferach, zaproponował temu wiecowi wysłanie do cesarza Wilhelma następującej depechy:

„My, członkowie wielkiej rodziny muzułmańskiej, która zawsze w ciężkich chwilach znajdowała w osobie w. ces. mości wysokiego obrońcę i orędownika, już od pięciu lat prowadzimy rozpaczliwą walkę o wolność, znajdując się stale pod groźbą najazdu angielskiego. Pomni słów, którymi w. cesarska mość podbiłeś serca 350 milionów mahometan, obiecując im u grobu Saladyna obronę i zachowanie ich praw, pomni na to szlachetne postępowanie w kwestjach macedońskiej i marokańskiej, którem w. cesarska mość zaskarbiłeś sobie wieczną wdzięczność świata muzułmańskiego, spodziewamy się, że teraz nastąpi twoja nieoceniona interwencja w sprawie nieszczęśliwej i zagrożonej Persyi. Na wielkim zebraniu tysięcy mahometan poruczyły nam wyrazić ci, najjaśniejszy panie, tę nadzieję wraz z uczuciami wdzięczności i oddania. Świat muzułmański wznosi gorące a serdeczne modlitwy za waszą ces. mość, za cesarżową i za wielki naród niemiecki”.

Wysłanie tej depechy uchwalono jednogłośnie wśród burzliwych oklasków i okrzyków: „Niech żyją Niemcy!” „Precz z potrójnym porozumieniem!”

Cesarz Wilhelm nie dał światu muzułmańskiemu długo czekać na laskawą odpowiedź. W tych dniach mianowicie rozeszła się wiadomość, że władca Niemiec zamierza odbyć drugą podróż na wschód, aby w osobistym zetknięciu ze światem muzułmańskim utwierdzić w nim jeszcze bardziej tę wiarę i miłość do Niemiec i Hohenzollernów, której tak pełny wyraz widzimy w przytoczonej powyżej błagalno-holdowniczej depechy.

Jeżeli sir Grey nie liczył się z takim efektem swojego współdziałania z Rosją na gruncie perskim, to mógł się teraz przekonać, że istotnie oddał Berlinowi swoją notą ogromną przysługę. Zrozumiano też to w Londynie i zatrąbiono — jak się rzekło — na odwrót. Konserwatywny „Times”, który pierwszy ogłosił światu rozbiór Persyi, zamieścił teraz szereg artykułów, w których stara się uspokoić mahometan zapewnieniem, że Anglia nigdy nieżogę więcej nie pragnęła, jak tylko dopomóc rządowi perskiemu do utrwalenia w swoim państwie wolności i porządku. Zaś w „Daily Chronicle” zamieścił profesor uniwersytetu w Cambridge, Edward Browne, będący jednym z najgłębszych znawców Persyi w Anglii, obszerny artykuł, w którym bardzo ostro potępia politykę sir Greya w Persyi i ostrzega An-

glię przed drażnieniem muzułmanów niezręczną i bezzasadną polityką zaborczą. Zdaniem Brownego, nienawiść świata mahometańskiego może przyprawić Anglię o katastrofę. Nie należy bowiem zapominać, że w swoim własnym państwie ma ona blisko 100 milionów mahometańskich poddanych.

Tak więc sprawa perska w dotychczasowym swym rozwoju przyniosła na razie tylko Niemcom nieoczekiwany pożytek.

## Układy między fabrykantami a robotnikami o wynagrodzenie za kalectwo.

Jeszcze w roku 1907 senat rządzący rozpatrywał sprawę o takie układy, lecz wyrok dopiero w tych dniach ukazał się w druku.

Oto, co czytamy w wyroku pomienionym: Chociaż prawo z roku 1903 wprowadziło wiele zmian zasadniczych do postępowania sądowego, nie zmieniło jednakże cech zasadniczych procesu sądowego i dlatego odszkodowanie zarządzane być może tylko na żądanie robotnika. Ani inspekcja fabryczna, ani sąd nie mogą z urzędu upomnieć się o wynagrodzenie dla kaleki. Nie dość na tem. Sam poszkodowany traci prawo do skargi, jeżeli w ciągu lat dwóch od wypadku nie wytoczył sprawy.

Gdy w Radzie państwa toczyły się rozprawy nad redakcją nowego prawa, zaproponowano, ażeby sąd kierował się zawsze taką, lecz projekt ten odrzucono z zasady, że trybunały nie mogą przyznawać poszkodowanemu więcej, nad to, czego sam on żąda. Dlatego też, jeżeli powód domaga się umorzenia wszczętej poprzednio sprawy bez przytoczenia nawet motywów, sąd nie mu zasądzić nie może i sprawę umorzyć powinien.

Jeżeli strony zawarły przed umorzeniem sprawy układ pojednawczy wobec rejenta, to układ taki nie może równać się zrzeczeniu wszelkich pretensyj. Bo w myśl powołanych przepisów układ wtedy tylko spór raz na zawsze rozstrzygnie, jeżeli zatwierdzony będzie przez inspektora, o ile sprawa nie doszła do sądu lub przez sąd, gdy sprawa jest w biegu.

Z tych zasad senat stanowi, że sprawy o wynagrodzenie za kalectwo, toczące się na zasadach prawa roku 1908, mogą być na żądanie robotników umarzane, lecz umarzanie to nie jest ostateczne i nie odbiera możliwości poszkodowanemu wystąpienia z nową pretensją, opartą na przepisach powołanych.

A więc żadna komplanacja, spór kończąca, spisana prywatnie, żaden akt urzędowy przed rejentem s. orządzony, nie załatwia sprawy, o ile nie będzie zatwierdzenia inspektora lub sądu.

## Budowa teatru.

Wczoraj polskie Towarzystwo teatralne w Łodzi, w lokalu własnym przy ulicy Cegielnianej № 63, zwołało ogólne zebranie w sprawie budowy nowego gmachu teatralnego w Łodzi, na które zaproszono i wszystkich tych, którzy zadeklarowali nabycie akcji przyszłego Towarzystwa akcyjnego „Teatr Polski w Łodzi” w liczbie przeszło 500 osób; przybyło jednak zaledwie 5 procent.

Pomimo to zebranie uznano za prawomocne. Otworzył je o godz. 9 wieczorem p. Antoni Stamirowski, prezes komitetu organizacyjnego Tow. „Teatr Polski w Łodzi”, proponowawszy na przewodniczącego zebrania p. Stanisława Łapińskiego, który, objawszy przewodnictwo, zaprosił do prezydium na asesorów pp.: Stefana Lemené inżyniera i d-ra Leona Czarnożyła, na trzymającego zaś pióro inżyniera p. Leona Golca.

Po ukonstytuowaniu prezydium, p. Antoni Stamirowski skreślił pokrótce historię starań i zabiegów o zrealizowanie projektu budowy nowego gmachu teatralnego w Łodzi, odpowiedniego dostojności i kulturalnemu znaczeniu Sceny polskiej w mieście takim jak Łódź, liczącem około 400,000 mieszkańców. Sprawozdawca szczególnie sztywnie naciskał na potrzebę ożywienia akcji w przedmiocie zbierania deklaracji i gotowizny na fundusz budowy, gdyż tylko wyteżone usiłowania całego tutejszego społeczeństwa polskiego pozwolą zrealizować projekt, tak doniosły dla sztuki polskiej w Łodzi.

O ile jednak przy rozpoczęciu akcji w tym kierunku zapanował rokujący wiele nadziei zapał i rozwinęto gorączkową działalność, o tyle w roku ubiegłym ogień ten przygasł, tłać zaledwie w iskiecie. Przyczynił się do tego i pożar teatru Victoria, gdyż zarząd Tow. teatralnego, zajęty budową teatru prowizorycznego przy ul. Cegielnianej, zbyt obciążony był pracą, aby mógł dość gorliwie zająć się tak trudnym dziełem, jak zebranie funduszu na budowę nowego gmachu teatralnego. Dlatego też postanowiono stworzyć do zrealizowania tego projektu nowe Towarzystwo akcyjne i w tym celu wybrano komitet organizacyjny, który przy pomocy dwóch podkomitetów: męskiego i damskiego, zajął się zbieraniem deklaracji i gotówki na budowę teatru.

Sprawozdanie komitetu organizacyjnego, sporządzone przez jego kontrolera, p. Czesława Swierczewskiego, wykazuje, że fundusz budowy nowego gmachu teatralnego przedstawia się obecnie, jak następuje:

Po dzień 9 listopada r. b. znajdowało się gotowizną w instytucjach kredytowych: łódzkim Tow. wzajemnego kredytu, w banku kupieckim łódzkim, w banku handlowym warszawskim, w banku handlowym łódzkim, w łódzkim Tow. wzajemnego kredytu dla kupców i przemysłowców — ogółem 14,030 rub. 84 kop.

Przytem nadmienić należy, że z 96 książek deklaracyjnych zwrócono 6, jako całkowicie wyczerpane, 15 niewyczerpanych całkowicie, a 26 całkowitych, razem 47; pozostało zaś u akwizytorów książeczek 22, u akwizytoerek 27, razem 49.

Po dzień 9 listopada r. b. złożono deklaracji 518 na 1972 akcje, przedstawiające ogółem sumę 49,300 rb., do której dodać należy zadeklarowane przez Tow. teatralne 25,000 rubli, czyli że razem na budowę teatru zadeklarowano sumę 74,300 rb., do której dodać należy sumę 1,486 rb. 18 kop., wydatkowaną z funduszu komitetu organizacyjnego, na placę urzędnika prowadzącego książki rachunkowe, księgi buchalteryjne, oraz na materiały piśmienne, marki stemplowe, pocztowe, druki, ogłoszenia i t. p.

Ogółem więc zadeklarowano na budowę teatru 75,786 rb.

Wśród 518 deklarantów niema jeszcze ani jednej z poważnych firm handlowych, ani też z ludzi bogatych w m. Łodzi. Przeważnie są to przedstawiciele szerszego ogółu. Pole zatem do pracy w tym kierunku rozległe.

Wyjednanie zatwierdzenia projektu ustawy przyszłego T-wa akcyjnego „Teatr polski w Łodzi” przekazano komitetowi organizacyjnemu; jak również sprawę wyszukania i nabycia placu pod budowę. Co do tej kwestyi wywołana dyskusja wykazała, że jakkolwiek starania, by miasto od-

dało pod budowę nowego gmachu teatralnego Rynek Targowy przy ulicy Dzielnej, przyjęte były sympatycznie przez p. prezydenta miasta i radnych, a nawet odbyło się w tym przedmiocie kilka posiedzeń w magistracie, dotychczas jednak odnośny referat nie był przedstawiony władzom wyższym i nie wiadomo, kiedy to nastąpi.

Wobec takiego zabagnienia sprawy w magistracie komitet organizacyjny starał się o nabycie placu odpowiedniego i w tym celu wszedł w pertraktacje z kilku właścicielami placów w śródmieściu, wszelako dla braku funduszy i dyrektywy ze strony ogółu deklarantów nie konkretnego w sprawie tej nie przedsięwziął.

Zebranie ogólne po dłuższej dyskusji sprawę placu pod budowę przekazało komitetowi organizacyjnemu, który w stanowczej chwili projekt swój w tym przedmiocie przedstawi zwołanemu ad hoc ogólnemu zebraniu.

Na tem materiały sprawozdawczo-dyskusyjne wyczerpano.

Dla uzupełnienia komitetu organizacyjnego przyszłego „Tow. akc. Teatr polski” zarządzono wybory 8 członków.

Większością głosów wybrano: pp. d-ra Leona Czarnożyła, Gustawa Geyera, Aleksandra Heimana, Walentego Jankowskiego, Karola Kozłowskiego, Stanisława Łapińskiego, Tadeusza Mogilnickiego, Tadeusza Sulowskiego.

Z kolei największą liczbę głosów otrzymali: pp. Wł. Wyganowski, D. Tempel, Stanisław Widner, dr. E. Mittelstaedt, dr. Waiten i Czesław Szaniawski.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Jutro Spitosława. TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana nr. 63). Dziś „Eros i Psyche” J. Żuławskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Kupiec wenecki”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Róża Berad”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Rewolwer”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZE STRAZY. Dziś o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe II oddziału straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

## KRONIKA.

(—) T-wa miłośników Polski. Od słynnego przyjaciela polaków, d-ra Leopolda Lenarda, otrzymuje „Dziennik Kijowski” następującą wiadomość:

We czwartek dnia 3 b. m. odbyło się u nas w Lublanie zebranie organizacyjne „Towarzystwa miłośników Polski”. Prezesem nowego stowarzyszenia jest ks. dr. Lampe, zastępca marszałka krajowego, wiceprezesem dr. Juraj Adlesic, kand. adwokacki, członkowie zarządu: dr. Mirko Bozic, sekretarz główny stronnictwa katolicko narodowego ks. prof. Josip Dobovec, Iwan Stefe, redaktor, ks. Leopold Lenard i t. p.

Celem nowego stowarzyszenia będzie zaznajamiać słowianców z Polską, jej historią, życiem, stosunkami, literaturą i językiem, i nawiązywać stosunki kulturalne i ekonomiczne z polakami. Stowarzyszenie będzie urządzać w Lublanie kursy języka polskiego, odczyty, wykłady, urządzać będzie wycieczki do Polski i t. d.

(—) Położenie prasy w państwie rosyjskiem stanowić będzie temat do interpelacji Grupy pracy, do których materiały zostały już zgromadzone, a obejmują wszystkie fakty represyj prasowych, poczynwszy od r. 1906, t. j. od czasu rozwiązania pierwszej Dumy. Szczególniejszą uwagę zwróciła Grupa pracy na prowincję.

Interpelację tę postanowiono sformułować w sposób następujący:

1) Czy wiadomo jest prezesowi rady ministrów, że działalność administratorów centralnych i prowincjonalnych w stosunku do prasy jest sprzeczna z obietnicami manifestu z dn. 17 (30) października?

2) Jeżeli powyższe jest wiadomem, jakie prezes rady ministrów zamierza przedsięwziąć środki, w celu wprowadzenia w życie Najwyższej ogłoszonych zasad manifestu z dnia 17 (30) października?

(—) Otwieranie aptek. Umyslna podkomisya dumską wniosków prawodawczych opracowała projekt w sprawie otwierania aptek.

W referacie podkomisji powiedziano, że monopol apteczny wraz z taksą aptekarską podnosi do tego stopnia cenę lekarstw, iż ludzie niezamożni nie są w stanie leczyć się u lekarzy, lecz uciekają się do pomocy znachorów i różnych środków „domowych”. Dlatego też zasadą nowej ustawy aptekarskiej powinno być zniesienie monopolu.

W myśl opracowanego przez podkomisję projektu, prawo otwierania aptek przysługuje instytucjom ziemskim, miejskim i społecznym, o raz osobom prywatnym, mającym stopień farmaceuty.

Apteka może być otwarta, skoro tylko założyciel otrzyma od miejscowego lekarza powiatowego ziemskiego lub miejskiego zaświadczenie, iż apteka zaopatrzona jest w lekarstwa i potrzebne środki w dostatecznej ilości. Pozwolenia na otwarcie apteki nie potrzeba, właściciel jej winien tylko zawiadomić gubernialną radę lekarską, iż otworzył aptekę. Przytem jedna i ta sama osoba nie może mieć więcej nad jedną aptekę w jednym i tem samym mieście.

(b) Ze straży ogniowej ochotniczej. Zgromadzenie majstrów tkackich, jako właściciel nieruchomości № 526 w roku 1880 odstąpiło magistratowi łódzkemu plac przy ulicy Przejazd, na którym postawiono budynek dla straży ogniowej ochotniczej, z tem jednakże zastrzeżeniem, aby na żądanie Zgromadzenia majstrów tkackich plac ten był zwrócony.

Magistrat łódzki dnia 4 października 1880 roku objął plac i pobudował na nim dom rekwizytowy dla straży ogniowej ochotniczej.

Obecnie plac ten jest potrzebny Zgromadzeniu tkaczów, które chce wznieść na nim budynki. Wyjaśniło się również, że członkowie Zgromadzenia majstrów tkackich Antoni Gaterman i Zacharyasz Schultz, nie wyjednawszy uchwały ogólnego zebrania członków Zgromadzenia, samowolnie d. 4 października 1880 r. kontraktownie u b. rejenta łódzkiego Jana Kamockiego odstąpili magistratowi plac powyżej wymieniony. Z powodu więc, że Zgromadzenie majstrów tkackich nie miało za miarę darować powyższego placu magistratowi i nie uważało Gatermana i Schultza do zawarcia kontraktu, więc uważa go za nielegalny i nie obowiązujący Zgromadzenia majstrów tkackich i dlatego plac powyżej wymieniony winien być zwrócony Zgromadzeniu. Straż jednak dobrowolnie nie chce go oddać, opierając się na tem, że było wiadome członkom Zgromadzenia kto stawia budynki, kto je zajął, a jeżeli Zgromadzenie wówczas ani myślało protestować, to tem samem akceptowało zawartą umowę.

Zgromadzenie tkaczów podało skargę do sądu okręgowego w Piotrkowie, prosząc, aby sąd okręgowy 1) uznał akt darowizny placu za nieobowiązujący, a plac nakazem sądowym polecił magistratowi i straży ogniowej ochotniczej zwrócić Zgromadzeniu tkaczów w przeciągu miesiąca od dnia wręczenia awizacji sądowej i usunąć z niego wszystkie budynki, postawione przez oskarżonych; 2) aby przysądzone od obu oskarżonych, t. j. magistratu i straży ogniowej ochotniczej na korzyść strony skarżącej koszty sądowe; 3) aby wyrok podlegał tymczasowej egzekucji—i 4) aby sędzono sprawę w obecności pełnomocnika w osobie adwokata przysięgłego Leonarda Cybulskiego, zamieszkałego w Piotrkowie.

Dnia 20 października r. b. magistrat m. Łodzi i zarząd straży ogniowej ochotniczej otrzymali awizacje z sądu okręgowego, według których, jeżeli plac nie będzie oddany Zgromadzeniu tkaczów do dnia 21 listopada r. b. dobrowolnie, rozpocznie się dochodzenie sądowe i narazi przegrających na wszelkie koszty.

(—) Zabezpieczenie handlowców przed wyzykiem. W praktyce handlowej zdarza się często, że współpracownicy przedsiębiorstwa danego, prócz stałej pensji, otrzymują mają i tantiemę, to jest wynagrodzenie w formie pewnego procentu od czystego zysku. Obliczenie tego zysku oparte być może tylko na podstawie ksiąg handlowych. Czy przy takim układzie stosunków kupiec lub właściciel przedsiębiorstwa może odmówić przedstawienia ksiąg handlowych? Senat zdecydował, że zawierając umowę tantiemową z pracownikiem, właściciel przedsiębiorstwa tem samem zgodził się na ujawnienie ksiąg swoich i dlatego sądy w sprawach tego rodzaju obowiązane są żądać składania ksiąg.

(—) O powiększenie liczby policji. Mimo to,

że komisya budżetowa Dumy odrzuciła w ciągu sesji ubiegłej cały szereg drobnych projektów prawodawczych o powiększeniu policji w różnych miejscowościach — ministerjum spraw wewnętrznych złożyło znowu Dumie — jak piszą „Birż. Wiedom.“ — projekt łączny w sprawie powiększenia liczby policji w 25 miejscowościach w państwie. W projekcie tym zażądano wydatku rub. 797,000 na utrzymanie powiększonych liczebnie załóg policyjnych. Prócz tego w projekcie proponowano, aby część wydatków na utrzymanie policji wzięły na się miasta; z tego na Łódź przypada 212,000 rub., na Lublin 23,000 rub. i na Sosnowice 22,000 rub.

(—) **Protokół zjazdu rabinów.** Opracowanie protokołu zjazdu rabinów dla rządu przez specjalną komisję redakcyjną, trwało długie miesiące.

„Komisya — jak informuje prasa żydowska — starała się wyprostować nieładkości, usuwając wyrażenia zbyt ostre, skierowane do obcych i zastępując je wyrażeniami bardziej prawomysłnemi i pełnemi pokory wobec wyższej władzy.

Robotę ukończono przed dwoma miesiącami, ale wtędy dyrektor departamentu A. N. Charuzin, bawił zagranicą, a inni urzędnicy tego departamentu, dobrze usposobieni, byli także na urlopie, a przeto umyślnie opóźniono przedstawienie protokołu. Obecnie p. Charuzin i owi urzędnicy już powrócili, rabini więc wręczyli protokół, „nie obawiając się już więcej, że wpadnie on w niewłaściwe ręce“.

Do protokołu włączono «list objaśniający» bar. Ginzburga, przewodniczącego zjazdu. Departament przystąpi w tych dniach do opracowania materiału przy pomocy d-ra Krepisa.

(x) **Biada kawalerom!** Jak donoszą z Petersburga, komisya finansowa w Dumie państwowej uchwaliła, aby podatek dochodowy od niezonatych pobierać półtora raza taki, jak od żonatych.

(z) **Kolej wschodnio-wieruszowska** od kilkunastu lat oczekuje urzeczywistnienia.

Wczoraj wyjechał z Łodzi inżynier p. W. Czapski z urzędnikiem do szczególnych poleceń p. W. Biernackim do Częstochowy w celu zbadania teren przez który ma być przeprowadzona nowa linia.

(h) **Z Twa cyklistów - turystów.** Wczoraj na posiedzeniu zarządu Twa cyklistów-turystów, pod przewodnictwem prezesa p. Jasińskiego, postanowiono urządzić w każdą sobotę, w lokalu Towarzystwa wieczornicę z tańcami; kwartalne zebranie członków zwołać na d. 16 b. m. o g. 8-jej wieczorem.

Przyjęto w poczet członków p. p. Czesława Zakowskiego, Wacława Dziubanego i Pawła Kramarzewskiego.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Istniejąca od grudnia roku zeszłego firma manufakturowa (chustki wełniane) „Ruzow i Stückgold“ w Łodzi, która wydawała towar do wyrobu tkaczom zarobnym, zawiesiła wypłaty. Pasywa obliczają na 55,000 rubli.

Zaangażowani są tkacze zarobni, właściele przedziałni i wykonacalni.

(h) **Szajka złodziejska.** W dniu 19 lutego 1910 roku w Łodzi właściciel sklepu ze skórą przy ulicy Staro-Zarzewskiej № 27, Szmul Koplewicz, z powodu soboty zamknął swój sklep z nadzieją szabasu i poszedł do mieszkania w tymże domu.

O godz. 9 wieczorem jakiś chłopiec przybiegł z ulicy i oznajmił mu, iż sklep jego okradziono. Rzeczywiście szybą wystawową rozbito i skradziono 6 par kamaszy męskich i 2 pary damskich, wartości 54 rb.

Poszkodowany zawiadomił policję. Agenci wydziału śledczego poszli do mieszkania niejakiego Juliana Majewskiego przy ulicy Suwalskiej № 31, gdzie zastali kompanię złodziei, znanych im, którzy przynieśli ze sobą skradzione rzeczy, mianowicie: Drapikowskiego, Mańkę i Skiereckiego.

Sledztwo wykazało, że należeli do tej kradzieży jeszcze Marciński, Frontczak, Bykowski oraz Dymant.

Sąd okręgowy piotrkowski wczoraj skazał mieszkańca wsi Soka, gm. Grzybki, 17-letniego Bronisława Drapikowskiego na 8 miesięcy więzienia, 21-letniego mieszkańca wsi Jędrzejów, gm. Wiskitno, Bolesława Mańkę na pozbawienie praw i przywilejów i 1½ roku rob. aresztańskich, 18-

letniego mieszkańca Łodzi, Franciszka Skiereckiego na 1 rok więzienia, 17-letniego mieszkańca Łodzi, Leonarda Marcińskiego na 8 miesięcy więzienia, 20-letniego mieszkańca wsi Szczytino, gm. Myszów, Józefa Frontczaka na 1 rok więzienia i 13-letniego Bolesława Bykowskiego na 3 miesiące więzienia, a mieszkańca Piotrkowa Nusyna Dymanta, oskarżonego o kupno kradzionych rzeczy, uniewinnił dla braku dowodów.

(h) **Kary akcyzy.** Małżonków Ajzyka i Esterę Tajtelbaumów za nieprawą sprzedaż piwa w swem mieszkaniu skazał sędzia pokoju I rewiru na zapłacenie po 50 rb. kary i 25 rb. kary patentowej, oraz na osadzenie w więzieniu po 2 miesiące. Oskarżeni nie złożyli kancji w sumie 150 rb., przeto zaraz ich aresztowano.

— Sędzia pokoju VII rewiru za nieprzestrzeżenie przepisów akcyzowych skazał właścicielkę dystrybucji przy ulicy Konstantynowskiej № 86 na 25 rb. kary lub 7 dni aresztu.

(h) **Za nieprzestrzeżenie przepisów sanitarnych** właściciel domu przy ul. Cegielińskiej № 50, Lejba Padwa, skazany został na zapłacenie 100 rb. kary lub 14 dni aresztu.

Tobiasz Przepiórka, Wschodnia 27 i Wolk Frankensztejn, Wschodnia 35, na 50 rb. lub 3 tygodnie aresztu.

(x) **Zawieszenie lekcji w gimnazjum Witanowskiego.** W ciągu ostatnich trzech tygodni ujawniono wśród uczniów gimnazjum Witanowskiego 7 wypadków szkarlatyny. W raporcie, przedstawionym dyrektorowi p. Sennikowi, lekarz gimnazjalny, dr. Leon Grossman, wskazał na grożące uczniom niebezpieczeństwo zarażenia się straszną tą w skutkach chorobą i, powołując się na postulaty higieny szkolnej i cyrkularz ministerjum oświaty z 1905 roku, zażądał przerwania zajęć szkolnych na 2 tygodnie, t. j. na czas ukrytego okresu szkarlatyny i dokonania dezynfekcji wszystkich klas i ubikacji szkolnych. Dyrektor niezwłocznie zwołał radę szkolną w celu rozważenia wniosków d-ra Grossmana. Po wyczerpującej dyskusji, rada jednogłośnie uchwaliła prosić kuratora okręgu naukowego o zawieszenie lekcji i zarządzenie dezynfekcji. W ubiegły poniedziałek nadeszła wiadomość z okręgu o zatwierdzeniu uchwały rady szkolnej.

Jak słyszeliśmy, zarządzenia władzy szkolnej przyjęli rodzice z uznaniem, jako dowód troskliwości o zdrowie powierzonych jej pieczy wychowawców.

(z) **Z kolei elektrycznych.** Zarząd kolei elektrycznej podjazdowej wąskotorowej „Łódź - Pabianice“ sprowadził w ostatnich czasach aż z „zagranicy“ 10 wagonów osobowych, w tej liczbie 5 motorowych.

Smutne to jest bardzo, żeby poważniejsze obstalunki sprowadzać z zagranicy, jak gdyby u nas w kraju nie było zakładów wyrabiających wagony.

(a) **Komitet budowy szpitala dla obłąkanych żydów,** wobec kradzieży puszki wraz z dokumentami o założeniu kamienia węgielnego, postanowił wyczekać jakiś czas jeszcze, a w razie nieodnalezienia dokumentów — komitet przygotowuje kopię aktu uroczystości, w której nadmienione będzie, że oryginał skradziony.

Komitet załatwi to bez udziału osób postronnych.

(a) **Sprawy szkół miejskich.** Utartym w Łodzi zwyczajem nauczyciele oraz nauczycielki szkół miejskich już od lat kilku rzadko kiedy we właściwym czasie otrzymują płace, co częstokroć stawia ich w bardzo przykrem położeniu. Nie otrzymawszy płacy za ubiegły październik, udają się ze skargą tym razem już do władz wyższych.

(x) **Nieporządki dorożkarskie.** P. poliemaister m. Łodzi wydał rozporządzenie, aby zabierać nu mery chłopcom, którzy, nie mając jeszcze lat 18, powożą dorożkami, oraz takim dorożkarzom, którzy nie mają na sobie odzieży przepisanej porządnej.

Właściciele dorożek, posyłający na miasto chłopców młodzieńców, jako woźniców, będą pozbawieni prawa zajmowania się przewozem w Łodzi.

Woźnicom zaś, nie mającym odzieży przyzwoitej, będzie odjęte prawo powożenia, dopokąd nie przedstawia takiej odzieży.

Prócz tego pozbawieni będą prawa powożenia ci woźnice, którzy nie będą mieli derek dla przykrywania koni w mroźne dni w czasie postoju.

(a) **Handel cukrem rosyjskim w Warszawie** wylajecie (Eureya asyatraka), jak dozwolili Rosyjski w Warszawie, obecnie albo jest jeszcze zorganizowany.

Pod cukru rosyjskiego, otrzymywanego przez jedną z firm tamecznych, kosztuje 4 rb. Zgodnie z konsulą, gdyby tę cenę można było jeszcze obniżyć to, według zapewnień miejscowych kupców, cukier rosyjski opanowałby zupełnie rynek tamniejszy, wypierając cukier francuski i austriacki.

(h) **Za handel w godzinach niedozwolonych** skazaną została właścicielka restauracji wariete „Olimpia“, Helena Kronen, na 25 rb. kary lub 7 dni aresztu.

(h) **Za sprzedaż mięsa** ponad takse skazani zostali właściciele jatek Dawid Szulc, Wschodnia 57, na 10 rb. lub 2 dni aresztu, Icek Goldman, Widzewska 45, na 5 rb. lub 1 dzień aresztu i Wajskopf na 15 rb. lub 3 dni aresztu, Józef Orlik, Targowa 28, Konstanty Radomski, Składowa 32, Adam Otto, Nawrot 63, Roman Rychter, Przejazd 47, po 25 rb. lub 10 dni aresztu, Józef Łuczak, Składowa 12, Adam Wesolowski, Składowa 17, po 15 rb. lub 3 dni aresztu, Wacław Lorkowski, Składowa 24, na 30 rb. lub 14 dni aresztu.

(h) **Za nieostrożną jazdę** po mieście oraz najeżdżanie przy ulicy Piotrkowskiej na stójkowego, skazany został przez sędziego pokoju XI rewiru Józef Wojciechowski na 7 dni bezwzględnego aresztu.

(h) **Zapazowi żołnierze** Abram Perkal i Walenty Starczyk, za niestawienie się na służbę, ukarani 7 dniami aresztu.

(z) **Wykrycie bandy.** Od dłuższego czasu grasowała banda złodziei, która stale okradała wagony z towarami, wysyłane koleją fabryczno-łódzką.

Wczoraj władze żandarmeryjne w Przanowicach pod Koluszkami u kolonisty Niemca A. Wajsa, w stodole, wykryły kilkadziesiąt sztuk pochodzącego z kradzieży towaru, wartości kilkunastu tysięcy rubli.

Wykryte towary złożono w Koluszkach do rozporządzenia władz policyjno sądowych.

Aresztowano wiele osób, przeważnie z niższej służby kolejowej.

(a) **Za niemeldowanie lokatorów.** Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca ulicy Widzewskiej nr. 35, Floryana Sliwkę, na 2 rb. lub 1 dzień aresztu; Suchera Perla (Wschodnia 47) — na 10 rubli lub 3 dni aresztu; właściciela domu przy ul. Południowej nr. 21, Gustawa Starka — na 25 rubli lub 7 dni aresztu; Alberta Cakra, właściciela domu przy ul. Wschodniej nr. 51 — na 25 rubli kary lub 7 dni aresztu; rządcę domu przy ul. Składowej nr. 15 — na 25 rb. kary lub 7 dni aresztu; właściciela domu przy ul. Olgiańskiej nr. 12, Marajdkę Ledera — na 25 rb. kary lub 7 dni aresztu; rządcę domu przy ul. Juliusza nr. 31, Mendla Złotkiewicza — na 25 rubli kary lub 2 tygodnie aresztu.

— Za wystawienie ogłoszenia przed sklepem tylko w żargonie skazany został na 25 rb. kary lub 2 tygodnie aresztu właściciel restauracji, przy ul. Cegielińskiej nr. 63, Feliks Swieczka.

(a) **Z wydziału śledczego.** Agenci wydziału śledczego policji łódzkiej zatrzymali znów kilkanaście osób, które dopuścili się szeregu kradzieży, mianowicie: 1) przy szosie Rokicińskiej № 5 napadli na przejeżdżającego Mendla Kona i zrabowali skrzynię z towarami; 2) kradzież towaru manufakturowego wartości 280 rb. z fabryki Gustawa Bekkera, przy ul. Wólczanńskiej № 26; 3) kradzież gotówki artykułów sprzedażnych z restauracji Mowszy Malikowskiego przy ul. Rzgowskiej № 1; 4) kradzież ze sklepu z wędlinami Karola Karłowskiego, przy ul. Sławiańskiej № 15, mięsa i różnych artykułów spożywczych na kilkadziesiąt rubli.

(h) **Za kradzież zapalek.** Stefan Nowak, korzystając z nieuwagi furmana, skradł z wozu przy ul. Rokicińskiej, 250 pudełek zapalek, wartości 2 rb. 50 kop. i te sprzedał Ludwice Myszkowskiej. W sądzie XIII rewiru Nowak przyznał się do winy i sędzia pokoju skazał go na 10 miesięcy więzienia, a Myszkowską na półtora miesiąca aresztu.

(h) **Za bezprawny handel wódką** sędzia pokoju XIII-go rewiru m. Łodzi skazał mieszkańca Zgierza, Józefa Pietrzaka, na 4 miesiące więzienia.

(x) Ze stowarzyszenia pracowników i pracowników krawieckich. W niedzielę dnia 13 listopada o godzinie pół do 10 w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej № 5 odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków tego stowarzyszenia.

(x) Z Towarzystwa Krzewienia oświaty. Przypominamy, że w niedzielę o godzinie 4 po południu w sali przy ulicy Zawadzkiej № 17, p. Franciszka Rudnicka wygłosi odczyt „Popioły“ powieść historyczna Żeromskiego.

(a) Zatwierdzono plany na budowę kotłowni, komina, farbiarni i innych budynków Jana Koka przy ulicy Aleksandrowskiej pod nr. 87 na Bałutach.

(h) Pożar. Wczoraj o godzinie 1 minut 40 po południu przy ulicy Spacerowej № 40 w mieszkaniu Leona Grabowskiego, właściciela pralni, wywnikł ogień gwałtowny.

Zona Grabowskiego, ratując dziecko, bardzo silnie poparzyła sobie nogi. Przybyły oddział II straży ogniowej ochotniczej ogień w parę minut ugasił, ale już w mieszkaniu popałały się prawie wszystkie sprzęty.

Godną uwagi jest przyczyna pożaru. Zbyt blisko pieca stojąca bańka z naftą wskutek rozgrzania się pękła i nafta rozlana zajęła się płomieniem, który ogarnął momentalnie cały lokal.

(h) Kradzieże. Przy ul. Aleksandrowskiej z mieszkania Adama Singera skradziono rozmaite rzeczy, wartości 100 rb. Przy ul. Zawadzkiej nr. 40 Chaimowi Kohnowi skradziono 340 rb.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ulicę Cmentarna.

— Na rogu ulic Aleksandrowskiej i Zgierskiej Kazimierz Łojewski, lat 19, robotnik kolejowy, odwołując ładunek, upadł na belę bawełny i starcząca w niej grubą igłę wbił sobie całą w pierś; na stacyi Pogotowia igłę wydobyto, a Łojewskiego w stanie osłabionym odwieziono do szpitala Aleksandra.

— Na ulicy Widzewskiej nr. 133 Marcin Postulak, robotnik, lat 29, w maszynie, na której pracował, okaleczył prawą rękę.

— Na rogu ulic Cegielnianej i Zagajnikowej, powracającemu z fabryki robotnikowi, Stanisławowi Jabłońskiemu, zaczajony napastnik zadał nożem głęboką ranę w plecy. W groźnym stanie odwieziono go do szpitala Poznańskich.

(a) Zmiany w duchowieństwie. Z rozporządzenia biskupa diecezji kujawsko-kaliskiej wikaryusz parafii Rągów, pow. Iódzkiego, ks. Jan Pelc, przeniesiony został na takie stanowisko do Noworadomska.

(a) Koncesję na księgarnię w Zgierzu uzyskał p. Krzemiński.

(a) Z komisji poberowej powiatowej. Pobór popisowych z gmin: Gospodarz, Czarnocin, Żeromin, Brójce, Wiskitno, Chojny i Górki ukończono onegdaj. Z gmin tych, stanowiących 2 rewir poberowy, przyjęto do służby wojskowej na rachunek tegorocznego kontyngensu 185 popisowych.

Jutro rozpoczyna się losowanie i pobór popisowych z 3-go rewiru powiatowego, w skład którego wchodzi gminy: Lućmierz, Łąglewniki, Nowosolna, Radogoszcz i Bruźnica, oraz m. Zgierz. Pobór z tego rewiru potrwa do 21 b. m.

(h) Handel krowami. Wczoraj na targ w rzeźni na Bałutach przyprowadzono przeszło 100 krów mlecznych na sprzedaż. Płacono od 70 do 150 rb. za krowę. Handel krowami na targu w rzeźni bałuckiej rozwija się z każdym rokiem, co dowodzi, iż ma on większą rację bytu niż w rzeźni miejskiej, której się włóscianie boją i targ w niej był dla nich niedogodny. Większość przyprowadzonych krów pochodzi z ziemi łęczyckiej i kujawskiej; pędzone są traktem zgierskim, aleksandrowskim, gdzie znajdują się obory bardzo starannie prowadzone. Ziemiańskie twierdzą, że z czasem targ ten będzie może jedynym na lepsze gatunki krów mlecznych. Tow. opieki nad zwierzętami w każdą środę deleguje na targ swego członka dla nadzoru, aby krowy, wyprowadzane z targu, były zaraz dobrane.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) Teatr polski A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam: Dziś po latach pięciu ukaże się na scenie naszej „Eros i Psyche“ Żuławskiego z gościnnym

występem p. Laury Duninówny, nieporównanej interpretatorki efektownej roli „Psyche“.

Jutro „Kupiec Wenecki“ po raz pierwszy po cenach załżonych.

W najbliższym czasie wejdzie na repertuar naszego teatru najnowsza komedia łodzianina p. Jana Adolfa Hertza p. t. „U źródła cnót“, która do niedawna święciła w Warszawie rzetelne tryumfy.

(x) Teatr popularny A. Mielewskiego Konstantynowska 16. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś wspaniała sztuka w pięciu aktach G. Hauptmana „Róża Bernd“ która już cztery przedstawienia zapełniła salę teatru popularnego — a rozentuzymowana publiczność oceniając wyborną grę artystów oklaskiwała ich kilkakrotnie po każdym akcie.

Jutro arcywesoły „Rewolwer“ Al. hr. Fredry — wywołujący homeryczne wybuchy śmiechu w rozbawionej widowni.

W sobotę po południu dla młodzieży wode-wił p. t. „Królowa z przedmieścia“ grany ciągle z nadzwyczajnym powodzeniem kasowem i artystycznym; wieczorem premiera którą będzie sztuka angielskiego pisarza Karola Marlowa w 3-ech aktach p. t. „Złoty wiek rycerstwa“. Jest to utwór, któremu towarzyszył sukces niebywały na wszystkich scenach zagranicznych, a ostatnio w Warszawie zachęcił dyrekcję teatru popularnego do wystawienia i niewątpliwie zdobędzie sobie ona i w Łodzi powodzenie nadzwyczajne.

(x) Z „Lutni“. W podwieczorku muzycznym urządzonym staraniem Towarzystwa „Lutnia“ w nadchodzącą niedzielę czynny udział biorą:

Pp. Zofia Wajnrebówna, L. Danielak i P. Rybicki (spiew); grać na skrzypcach będzie p. Andrzejewski, deklamować zaś będzie jedna z sił artystycznych miejscowego teatru polskiego. Podwójny kwartet męzki „Lutni“ wystąpi z szeregiem pieśni kompozytorów pierwszorzędnych.

Podwieczorek rozpocznie się o godzinie 5 po południu.

(x) Wieczór muzyczny. Towarzystwo muzyczne imienia Szopena rozpoczyna swą działalność wieczorem muzycznym dla członków i osób wprawdzonych w niedzielę, 13 b. m., o godz. 8 wieczorem, w lokalu Towarzystwa przy ul. Widzewskiej № 73.

Współdział w wykonaniu programu przyjmą: panie Mossakowska i Sliwerska, utalentowane amatorki śpiewaczki, p. Aleksander Meyerhoff, wio-lonczelista, uczeń dyrektora Joteyki, a następnie prof. Klengla w Lipsku, p. W. Powiadowski, pianista, dyrektor „Liry“, następnie chór męski Towarzystwa i kwartet smyczkowy, złożony z pp. Jana i Henryka Goebów, B. Dudzińskiego i dyr. Joteyki.

Współdział takich sił i obfity program powinien być niemałą atrakcją dla wszystkich, którzy istotnie miłują sztukę muzyczną.

## ZABAWY.

(x) Zabawę, urządza Stowarzyszenie spożywcze robotników chrześcijan, dnia 12-go listopada w sali Domu Ludowego przy ulicy Przejazd № 34.

Początek zabawy o godzinie pół do 8 ej wieczorem.

Zabawę rozpocznie pogadanka o wspólnej pracy w Stowarzyszeniu. Następnie wystąpią mandolinisci z utworem muzycznym.

Orkiestra Stow. przyszywać będzie do tańców na sali.

(x) Chór śpiewu z wotywy przy kościele św. Józefa urządza w sobotę dnia 12 b. m. wieczornicę z tańcami w lokalu p. Zalemana (Pasaż Szulca № 2, pierwsze piętro) z nader urozmaconym programem.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

## TEATR.

Teatr popularny. — „Rewolwer“, komedia w 5-iu aktach, Al. hr. Fredry.

Krępowany długo wężami cenzury „Rewolwer“ dopiero w roku zeszłym uzyskał prawo wejścia na repertuar teatralny.

W komedii tej Fredro ośmiesza ludzi lękających się nawet cienia polityki. Wszystko, co

ma choćby lekki pozór politykowania wprawia ich w febryczne drżenie, budzi obawę zamknięcia w twierdzy. Mówi się tu dużo o żandarmach, twierdzy, zamknięciu, lecz w takiej formie, że trudno dopatrzeć się chociażby cienia nieprawomyślności politycznej autora lub też jego dzieła.

Wartość sceniczną „Rewolweru“ niewielką. Fabuła słaba, niektóre sceny zbudowane bardzo ądatnie, całość głębszego wrażenia nie pozostawia. A jednak jest w tem ów specjalny zapaszek fredrowski, miły i pociągający, który pozwala wysłuchać sztuki bez znudzenia, a nawet z pewnem zainteresowaniem.

„Rewolwer“ tak jest znany z pełnych wydań dzieł Fredry, gdyż tutaj, na szczęście, index go nie osiągnął, — że treści powtarzać nie będziemy.

Teatr popularny wystawił „Rewolwer“ bardzo starannie co do dekoracyi i kostyumów kobiecych, kostyumu jednak męskie wiele pozostawiały do życzenia.

W wykonaniu nie można było odczuć Fredry. Wogóle całe dzisiejsze pokolenie artystów Fredry nie rozumie i nie odtwarza dzieł jego tak, jak tego wymaga myśl przewodnia tych zawsze świeżych, choćby po kilkakrotnem widzeniu, utworów.

Główna rola hr. Mortana przypadła wudziale p. Rychłowskiemu. Odsuwając na bok zarzut niewłaściwego traktowania Fredry, otrzymamy jeszcze całosć dość słabą i bladą. To samo powie-dziebny można o p. Rożańskiej (Pamela) i p. Pancewitczu (Paroli, notaryusz). Świetnie potraktował rolę niemego Paola p. Bartoszewski. Gra polegająca na mimice jedynie wywoływała wybuchy szczerego śmiechu i huczne oklaski. Bo też wykonawca kreował ją prawdziwie artystycznie.

Z reszty obsady względnie dobrze grali pp.: Bzowski (Barbi, agent handlowy) i Orłowski (Cezar Negri, literat). P. Bzowskiemu zaznaczyć jeszcze trzeba pochlebnie wyborną charakterystycę.

Iks.

## Z KRÓLESTWA.

Sofeki fabryczne. W Janowie lubelskim oraz w miejscowościach położonych nad brzegami rzeki Wyżmianki, w ostatnich czasach zdarzył się szereg podejrzanych wypadków rozstroju żołądka i kiszki.

Powstało przypuszczenie, że powodem tych zachorowań jest zanieczyszczenie wód rzeki Wyżmianki ściekami fabrycznymi z fabryki papieru w Mazanowie pow. nowo-aleksandryjski (puławski) i innych sąsiednich, oraz z garbarni w Krasniku.

Do zbadania tej okoliczności utworzył gubernator lubelski komisję pod przewodnictwem d-ra Tołwińskiego, lekarza powiatu lubelskiego, składająca się z pomocników naczelników powiatów nowo-aleksandryjskiego (puławskiego) i janowskiego, inżyniera pow. nowo-aleksandryjskiego (puławskiego) p. Kozieł-Poklewskiego, i zarządzającego lubelskiem laboratorium weterynaryjnym, p. Markowicza.

Otwarcie Zakładu poprawczego dla kobiet (Magdatenek) w Częstochowie. W dniu 6 b. m. w siedzibie własnej przy ul. św. Barbary № 5 odbyła się wobec grona kilkudziesięciu zaproszonych osób uroczystość otwarcia. Dokonał jej ks. prałat Lorentowicz, który po poświęceniu zwrócił się do obecnych wogóle, a do sióstr w szczególności z przemową, wskazując wniosłe zadania i cele instytucyi i błogosławiąc im na trudnej lecz owocnej pracy. Po tem przemówieniu mieszkanki zakładu oraz dzieci zaproszone odśpiewały kilka pieśni chóralnych, oraz wypowiedziały parę okolicznościowych wierszy i dyalogów.

Wreszcie na tejże zaimprowizowanej scenie odegrano pouczający obraz w kilku odsłonach, zastosowany również do okoliczności.

W zakładzie, obliczonym wogóle na miejsc 20, znajduje się już 15 dziewcząt w wieku lat 14 do 20, do których przybyć mają w najbliższym czasie jeszcze 3 z Warszawy i 2 z Częstochowy, tak, że miejsc wolnych już niema. Zakład, istniejący od lat 6 iu dwa lata temu nabył dom za rb. 15.700.

Wszystkie pokutnice są to dziewczęta dawniej upadłe, dziś wprowadzane z powrotem na prawą drogę za pomocą pracy fizycznej (hafty, szycie bielizny, krawieccyzna, a wkrótce pral-

nia, piekarnia i t. p.) i moralnej, które prowadzą dwie siostry wyższego chóru i cztery siostry służebne przy pomocy czterech dozorezyń, dawnych wychowanek tegoż samego i takiegoż zakładu z Warszawy, oraz przy współudziale w pracy ks. Salomona. Kapelanem zakładu jest ks. Nowicki.

### Ostatnia poczta.

— „Temps“ w korespondencji z Berlina ogłasza:

Z początkiem roku 1909, kiedy Izwolskij domagał się odstąpienia Sandzaku Nowobazarskiego Serbii, przyszedł do skutku układ austro-turecki, w którym Turcja otrzymała zabezpieczenie ze strony Austro-Węgier, że status quo państwa otomańskiego będzie utrzymany przeciw wszelkim rosyjsko-bułgarskim zakusom terytoryalnym i wzdłuż całego wybrzeża Czarnego morza żadnemu innemu mocarstwu nie czynił ustępstw bez zgody Austro-Węgier.

Ten artykuł „Tempsa“ o rzekomym traktacie turecko-austriackim podczas przesilenia aneksyjnego w Berlinie komentują jako intrygę, aby w Petersburgu i Sofii wywołać nieufność do polityki austriackiej.

W artykule tym przebija chęć wywołania w Petersburgu wrażenia, że Austria właśnie przeszkodziła projektom Rosji co do otwarcia Dardanellów.

— „Narod. Listy“ zamieszczają artykuł naczelny p. t. „Spiskowcy przygotowują nową rzeź“.

Dziennik donosi w nim, że spiskowcy odbyli świeżo posiedzenie, na którym postanowili, w razie śmierci następcy tronu, ks. Aleksandra, zagwarantować władzę w swoje ręce. Najpierw zamordowany ma być ks. Jerzy i kilku deputowanych, po czym król Piotr zmuszony zostanie do abdykowania na rzecz ks. Pawła.

— Na wczorajszym posiedzeniu delegacji austriackiej socjal-demokrata Bonner zaatakował austro cesarza Wilhelma, który objeżdża wszystkie miasta i wygłasza w nich mowy podburzające, przez co stała się żywością niepokoju i prowokacji w Europie.

— Podróż byłego szacha, Mahomeda Alego, do Paryża, ma, jak twierdzą pisma, tło polityczne i pozostaje w związku z ostatnimi wypadkami w Persyi.

Jak sądzi, zamierza on wykonanie zamachu stanu, w porozumieniu z Rosją, przedtem jednak pragnie się rozmówić ze swoim stryjcem, Zilli-es-Saltaneh, przebywającym stale w Paryżu. Zdezonizowany szach ma jeszcze w Persyi licznych stronników, którzy pragną jego powrotu. Wielu oddanych mu polityków perskich bawi zagranicą, z nimi też zapewne porozumie się także Mahomed Ali podczas obecnej podróży.

### TELEGRAMY.

Berlin, 9 listopada (P). Cesarz Wilhelm dnia 11 b. m. w drodze do Donaueschingen odwiedzi Najjaśniejszego Cesarza, Najjaśniejszą Cesarzową i hesseńską parę wielkoksiążęcą w Wolfgartenie.

Petersburg, 9 listopada (P). Na posiedzeniu dzisiejszym pod przewodnictwem Golubiewa rozważano referat komisji co do projektu o prawie autorskiem. Przedyskutowano dziesięć pierwszych artykułów projektu.

Petersburg, 9 listopada (P). Pod przewodnictwem wiceministra spraw wewnętrznych, utworzono umyślną komisję w celu rozważania braków w istniejącej organizacji sprawy lekarsko-sanitarnej w Cesarstwie i ogólnych zasad przekształcenia tej organizacji.

Petersburg, 9 listopada (P). Skonfiskowano № 10 pisma «Ruskoje Bogatstwo». Redaktora wydawcę Korolenkę pociągnięto do odpowiedzialności według p. 1 art. 129 kod. karnego.

London, 9 listopada (P). Stan rzeczy w tych miejscowościach Walii, w których wyniknął strajk, budzi obawy. Pociągami nadzwyczajnymi wysłano 10 pułk huzarów, 200 żołnierzy piechoty i 300 policyantów londyńskich. Podczas rozruchów uszkodzono urządzenia wentylacyjne w dwóch sztach. Zachodzi obawa, że udusiło się 400 koni.

Cały okrąg przedstawia obraz ruiny. Wielu policyantów jest rannych. Minister spraw wewnętrznych zamierza uciec się do pośrednictwa.

London, 9 listopada (P). W mieście Eberdar 3,000 strajkujących robotników usiłowało owdłnąć szybem, lecz zostali odparci przez policyę. Gdy następnie robotnicy zaczęli rzucać kamieniami na policyantów, ci ostatni rozproszyli tłum uderzeniami lasek. 60 strajkujących poraniono ciężko. Wiele w tej liczbie kobiet wpędzonych zostało do kanału, który przeszły w bród.

Do Cardiffu przybyło wojsko. W Cleydendalu znou wybuchły zaburzenia. Obawiają się o życie głównego dyrektora kopalni kambryjskich, Livellina, podtrzymującego przez swych służących działanie maszyna, aby zapobiedz zatopieniu szybów.

W Tomypany i Aberomanie — również zaburzenia. W pierwszej z tych miejscowości zburzono wiele magazynów, a w wielu domach powybijano szyby. Straty bardzo duże. Wynikły poważne starcia między strajkującymi a policyę. Z obu stron mnóstwo ranionych. Przez pewien czas tłum był panem położenia. Tomypany miało wygląd, jakby całe zostało wystrzelane i zrabowane. Jeden policyant został zabity.

Skutkiem zaburzeń w Pontipraid przybyła tam kawalerja.

Minister spraw wewnętrznych w orędziu piśmiennem do robotników górniczych południowej Walii oświadczył, iż przyjmie przedstawicieli robotników pod warunkiem, że natychmiast zaprzestana zaburzeń.

London, 9-go listopada (P). W południowej Walii, w zagłębiu węglowem, gdzie strajk trwa już od dni kilku, przyszło wczoraj do krwawego starcia pomiędzy policyę a strajkującymi. Minister Churchill ofiarował się na rozjemcę pomiędzy zarządem kopalń a robotnikami. Tymczasem z London wysłano na miejsce oddział kawalerji z 300 i piechoty z 200 ludzi.

Lezanna, 9 listopada (P). Nocy ubiegłej zmarł nagle poseł rosyjski w Lizbonie, Kojander.

Tokio, 9 listopada (P). Dwudziestu sześciu japończyków oskarżonych o współudział w spisku na życie cesarza, podczas odwiedzania przezeń szkoły wojskowej, sąd uznał za winnych. Zagroza im kara śmierci.

Wiedeń, 9-go listopada (Wl.) „Zeit“ donosi z Białogrodu:

Oświadczenie deputowanego prof. Masaryka w delegacjach, według którego dokumenty w głosnym procesie Friedjunga były falsyfikatem, sporządzonym przez jednego z członków poselstwa austriackiego w Białogrodzie — wywołały tu powszechną sensację.

Wiedeń, 9 listopada (Wl.) Minister spraw zagranicznych, hr. Aehrenthal, zaprzeczył w delegacjach oświadczeniu posła Masaryka, jakoby dokumenty w procesie Friedjunga były sfałszowane. Minister zapewnia, że poseł austriacki Forgacz odwołany został ze stanowiska posła austriackiego w Białogrodzie, wbrew życzeniu rządu serbskiego.

Kolonia, 9 listopada (Wl.) Południowo-niemieckie stacje obserwacyjne zanotowały dziś po południu kilka wstrząśnień, jednak dalekich.

Seismograf w Lublanie podaje o oddaleniu na 10,000 kilometrów.

Wstrząśnienia w zachodnich i południowych Niemczech nie powtórzyły się. Pomimo to ludność okolic, gdzie wczoraj wstrząśnienia dały się we znaki, zwłaszcza w okolicach Dueren, jest zaniepokojona.

Paryż, 9 listopada (Wl.) Parlament przyjął porządek dzienny, połączony z wotum zaufania dla rządu 296 głosami przeciw 209.

Wynik ten poprzedziły burzliwe rozprawy. Opozycja zarzucała rządowi nieprawne nadużycia władzy podczas ostatniego bezrobocia.

Madryt, 9 listopada (Wl.) Rokowania Hiszpanii z Marokiem o indemnizację (Hiszpania żąda 280 milionów franków za koszty wyprawy, podjętej celem „uśmierzenia kraju“). Maroko ofiarowało przez swego przedstawiciela w Madrycie 8 milionów franków (Przyp. Red.) postępują naprzód i jest nadzieja że doprowadzą, drogą wzajemnych ustępstw do szczęśliwego rezultatu.

Budapeszt, 9 listopada (Wl.) W Tatrach (po stronie węgierskiej) znaleziono trupy 8 turystów, którzy, zaskoczeni zamiecią śnieżną, znaleźli śmierć w górach.

Nowy Jork, 9 listopada (Wl.) Podczas wy-

borów do kongresu w Stanach Zjednoczonych, zwycięstwo demokratów zapewnione. Dotychczas zyskali już 37 krzeseł poselskich.

Nowy Jork, 9 listopada (Wl.) Wybuchła rewolucja w Honduras (rzeczpospolita w Ameryce Środkowej nad zatoką Honduras) w całej pełni. Prezydent rzeczypospolitej zwrócił się, dotychczas bezskutecznie, o pośrednictwo do rządu w Waszyngtonie. Rząd w Honduras jest wobec rewolucji bezsilny.

### Z ostatniej chwili.

Poznań, 10 listopada (Wl.) Dzisiejszej nocy zmarł tutaj nagle ks. prałat Wawrzyniak, wybitny działacz na polu pracy społecznej i prezes polskich szkółek ludowych w Poznańskiem.

London, 10 listopada (Wl.) Z powodu obecności wojska wczorajszy dzień przeszedł w okręgu górniczym południowej Walii zupełnie spokojnie. Robotnicy zażądali od ministra cofnięcia wojska. Na zarządzenie gabinetu zamknięto wszystkie sklepy. Na dzień dzisiejszy oczekiwane są nowe starcia i zaburzenia.

New-York, 10 listopada (Wl.) Strejk woźniców rozszerza się. Strejkujący wywoływali wczoraj częste rozruchy i alarmy, podpalając wozy oraz bili pracujących woźniców.

London, 10 listopada (Wl.) Wczorajsza mowa Asquitha, w której oświadczył, że Anglia nie zamierza mieszać się w wewnętrzną politykę Persyi, wywołała bardzo dobre wrażenie, ponieważ kładzie tamę insynuacjom rozsiewanym przez Niemców o zabórnych planach Anglii. Zwłaszcza ustęp o ograniczeniu zbrojeń i apel do ludności wszystkich krajów, aby od rządów swych wymagały zaprzestania zbrojeń, spotkał się z ogólnym uznaniem.

New York, 10 listopada (Wl.) Według dotychczasowych obliczeń wybrano 212 demokratów, 177 republikanów, 2 socjalistów. Wynik ten oznacza protest ludności przeciwko nowej taryfie i klęskę Roosevelta, zwłaszcza zwycięstwo demokratów w New-Yorku zmniejsza znacznie widoki wyboru Roosevelta prezydentem.

Drezno, 10 listopada (Wl.) Strajkujący robotnicy szewcy odrzucili wczoraj warunki fabrykantów, jako niedostateczne i uchwalili trwać w dalszym ciągu w strajku.

Kolonia, 10 listopada (Wl.) Wskutek trwających dotychczas ciągłych deszczów, Ren i dopływy jego w dalszym ciągu gwałtownie przybierają. Wiele mostów woda pozrywała. Komunikacja bardzo utrudniona.

(Telefonem z Warszawy).

Loterya. Dziś, jako w 1 dniu ciągnięcia 4-ej klasy 195 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

4000 rb. nr. 672.  
1000 rb. nr. 17404.  
600 rb. nr. 4373, 8647, 19026  
300 rb. nr. 2354, 3103, 4791, 5594, 13765, 17252, 18298, 20510, 21334.

### OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.  
Bohdan, Wanda, Jerzy i Halina. 60 kop.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
9/XI 1 pp.	734.7	+ 8.0	81	Pd Z 3	Z dnia 9/XI Temperatura max. +8.2° C. min. +4.4° C. Opadu 2.9
9/XI 2 w.	737.6	+ 6.1	97	Pd Z 2	
10/XI 7 r.	737.7	+ 4.2	98	Pn 3	

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok

ś. † p.

# MARTY TISCHER

a w szczególności Szanownemu Duchowieństwu za słowa pociechy i oddanie ostatniej posługi, jak również byłym koleżankom szkolnym, oraz za licznie złożone wieńce składa z serca płynące „Bóg zapłać“

## Stroskana Rodzina.

2777

### Z WARSZAWY.

#### \* Jubileusz Barcewicza.

Koncert odbył się przy zapelnionej sali. Jubilata przyjęła publiczność owacyjnie i uczciła przez powstanie z miejsc.

Panie i panowie stawili się na koncert w ubraniach balowych.

Złożono setki wieńców z napisami, świadczącymi o uznaniu talentu Barcewicza.

W uczcie po koncercie przyjęło udział 200 osób. Wygłoszono liczne mowy, z których największe wrażenie wywarła mowa P. Maszyńskiego, który przemawiał w imieniu Konserwatorium warszawskiego.

Odczytano przeszło 200 depech.

#### \* Sobór prawosławny.

W ministerium spraw wewnętrznych czyniono zabiegi o włączenie na r. 1911 do budżetu państwowego sumy 59,000 rb. na dokończenie i dodatkowe roboty przy budowie soboru prawosławnego na placu Saskim. Ministerium skarbu oraz kontrola państwowa nie zgodziły się na projekt powyższy, a umieszczoną już w budżecie ministerium spraw wewnętrznych, sumę 59,000 rb. wykreśliły.

#### \* Naukowa pracownia piwowarska.

Istniejąca przy Stowarzyszeniu pracowników gorzelniczych w Warszawie stacja doświadczalna uczyniła krok dalej, zmierzając do przekształcenia się w poważny instytut fermentacyjny. Jak wiadomo, w sprawie tej sporządzono ankietę wśród właścicieli gorzelni i ziemian, pracownię zaś rozszerzono, i oprócz pierwszego kierownika, p. Jana Sokolowskiego, zaproszono drugiego w osobie p. Stanisława Próżyńskiego, b. profesora szkoły gorzelniczej w Dublinach.

Obecnie znów założono specjalną pracownię piwowarską pod kierunkiem dra Stanisława Bociałonego, który kształcił się specjalnie w tym kierunku w laboratoriach i browarach zagranicznych, szczególnie w Monachium i Kopenhadze. Pracownię uposażono w aparaty najnowszych systemów. Działalność jej polega na wykonywaniu analiz chemicznych i biologicznych z zakresu piwowarstwa. Wyprowadza też drożdże czystej kultury dla browarów, obejmuje kontrolę nad browarami w zakresie przerobu i udziela bezinteresownie porad technicznych w tej dziedzinie.

#### \* Rekolekcyje w więzieniu.

Z zapoczątkowania warszawskiego gubernialnego inspektora więziennego, von Petza, w warszawskim więzieniu karnym — jak donosi „Warszawski Dziennik“ — odbywają się konferenecje religijno-moralne z więźniami małoletnimi, które z aresztowanymi katolikami prowadzi ks. Sokolowski.

#### \* Sprawa inż. Marczewskiego.

Donosiliśmy w swoim czasie, iż warszawskie władze sądowe odmówiły uwolnienia z więzienia kierownika budowy mostu i wiaduktu, inż. Marczewskiego.

Sprawa ta poszła do władz ministerjalnych i jak nam donoszą, inż. M. z powodu choroby ma być uwolniony czasowo z więzienia, o ile lekarze, wyznaczeni przez sąd, wydadzą w tej kwestyi odpowiednią opinię.

#### \* Z kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Dowiadujemy się, iż z racji projektowanej przebudowy stacji Warszawa kolei warszawsko-wiedeńskiej, wzięta została pod uwagę sprawa posunięcia tej stacji po za ulicę Żelazną. Naturalnie wchodzi tu w grę różne kwestye techniczne i materyalne. Jeżeli tylko rachunek wypadnie pomyślnie, to kolej warsz.-wiedeńska nie omieszkła skorzystać ze sposobności przesunięcia stacji i sprzedaży placów pomiędzy ulicami Marszałkowską a Żelazną pod przecięcie nowych ulic, budowę domów itd.

#### \* Wybuch bomby.

W domu № 23 przy ulicy Nalewki mieści się na pierwszym piętrze skład tasiem, koronek i innych towarów A. Repsteina. Do składu prowadzą dwa wejścia: frontowe i ze schodów kuchennych.

Wczoraj wieczorem o godz. 8, gdy cały personel składu znajdował się w pokojach frontowych, na schodach kuchennych rozległ się wstrząsający huk.

Rzucono się do kuchni i ujrzano: drzwi wysadzone zupełnie, szyby wybite, część schodów wyrwana, tynk w wielu miejscach odleciał. Prócz tego w wielu mieszkaniach szyby popękały.

Wezwano policję, która stwierdziła, iż powodem wybuchu była podłożona przez kogoś bomba o bardzo silnem napięciu. Części bomby w postaci odłamków blachy leżały w sieni; zabrano je do cyrkułu.

Rozpoczęto poszukiwania sprawcy zamachu, lecz nikogo na razie nie znaleziono i nie aresztowano. Przypuszczać należy, iż zamach dokonany został na tle ekonomicznem.

Wskutek tego, iż pracownicy składu znajdowali się w dalszych pokojach, w kuchni zaś nie było nikogo — zamach nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

### Z LITWY I RUSI.

Zapis na teatr polski w Wilnie. Zmarły niedawno w Saratowie dr. W. Mikucki zapisał podobno na teatr polski w Wilnie 40,000 rb.

Pomnik Słowackiego w Krzemieńcu. W piątek ubiegły ks. Biecki, proboszcz krzemienieckiej parafii, poświęcił świeżo w tamtejszym kościele usta-

wiony pomnik Juliusza Słowackiego. Przedstawia się on ze wszech miar dodatnio. Na tle niszy, ujętej w obramowanie z czerwonawego kieleckiego marmuru, o formach tak prostych, że aż prawie surowych, poeta w postawie siedzącej, ze wsparcią na dłoni precyzyjnie wymodelowaną głową. Po za nim w głębi, geniusz w postaci skrzydłatego rycerza ze spuszczoną przyłbicą. Grupa, wykonana z pięknego brązu o zielonawych tonach. Całość 4 i pół metra wysokiego pomnika, dłuta Wacława Szymanowskiego — porywa szlachetnością, a imponuje powagą.

Jest to pierwszy na Rusi od lat wielu pomnik tej wartości artystycznej i takiego głębokiego znaczenia.

#### Odpowiedzi Redakcyi.

**Nauczycielowi.** Zupełnie słuszne są słowa pańskie i całkiem usprawiedliwione jest życzenie poprawy bytu nauczycieli, w szczególności zaś nauczycieli w szkołach ludowych polskich. Ale brak w artykule wskazówek, jakim sposobem praktycznym społeczeństwo nasze uczynić może zadość temu życzeniu.

#### Lekarz weterynaryi

## M. Kiełkiewicz

PIOTRKOWSKA № 190.

Przyjmuje interesantów od 8 r. do 12½, po poł.  
Udziela porad przy kupnie koni. 3748-8



Najlepiej pielęgnuje zęby i usta ten, kto wytrwale codziennie stosuje „Odol“.

## Niemcy o Częstochowie.

W ultra hakatystycznym dzienniku „Schlesische Zeitung“ ukazał się pod nagłówkiem „Częstochowa a polacy“ artykuł, w którym z największym zdumieniem odkryliśmy w stosunku do nas iskierkę przyzwoitości i równowagi moralnej.

Są to w pismach tego kierunku objawy tak rzadkie, że choćby dla swej niezwykłości zasługują na przytoczenie.

Oto co pisze „Schlesische Volkszeitung“:

„Rabunek drogocennych klejnotów w klasztorze paulinów na Jasnej Górze pod Częstochową, równie jak w związku z nim stojące zamordowanie jednego ze współwinnych przez zakonnik i jego sługę, jest teraz często opisywany jako „polnische Wirtschaft“, objaw rozluźnionego aż do zbrodni społeczeństwa.

Na zarzuty te nadsyła nam kanonik kapituły w Gnieźnie, ks. Sander, następujące pismo:

„Zbyt często piszą i mówią teraz o skandalu w Częstochowie, a podają przytem mało pochlebne zdania o polskich stosunkach. Wszystko bardzo niesłusznie. Naród polski, ani w całości ani w poszczególnych częściach, nie może być odpowiedzialny za wypadki w klasztorze. Nie jest to winą polską, że polak zakonnik okazał się zbrodniarzem, choćby nawet przyszło uczynić zarzut słabości jego przełożonym, co do czego jednak nie są jeszcze akta zamknięte.

„Biskupi polscy nie mogą być do odpowiedzialności pociągani, klasztor bowiem im nie podlegał i biskupi nie mieli tam prawa kontroli. Zrozumieć tu raczej i uwzględnić należy przede wszystkim stosunki rosyjskie, nie polskie. O polakach powiedzieć trzeba, że się znaleźli w tych okolicznościach wprost wspaniale. W przeważającej swojej większości zajął naród polski takie stanowisko, jakie tylko podziwiać należy, a nawet trochę pozazdrościć go można. Wiadomość o zbrodni podzielała jak narodowa katastrofa. Zgroza jednak nad znieważeniem świątyni, nie wyraża się faryzeuszowskim gniewem na winnych, ale cały naród pogrążony jest w boleści nad zhańbioną świętością. Ohyda czynna i troska, że spełniony został przez złomka, przeważają nad innymi uczuciami, a myśl o tem wywołuje w całym narodzi jedynie pokutne usposobienie. Poczciwy jeden rzemieślnik zalił się przede mną na swoją biedę, lecz wnet się opamiętał i strasząc z siebie jakby coś okropnego, dodał: „Ale jakoś to ze mną będzie, byle nie stać się takim jak ten w Częstochowie, byle nie chciaść zostać bogaczem.“ Ja sądzę, że częściej narodowi przynosi taki sposób myślenia w takich okolicznościach, bo z nich czerpie naukę pokuty i poprawy. A zatem powinna prasa niemiecka być ostrożniejszą i wstrzeźliwszą w omawianiu tych smutnych wypadków. Zamiast rozdzierać serce narodu, raczej milczeć każdemu, choćby był innego plemienia, a z polakami pragnął walkę toczyć!“

„I my uznajemy — dodaje „Schlesische Ztg.“ — że do walki z polskim ruchem nie należy wprowadzać rzeczy, nie mających z nim nic wspólnego.“

Ks. kanonik Sander, którego list przytoczył organ hakatystów, jest Niemcem. Nazwisko jego wymieniano niejednokrotnie na liście kandydatów do tronu arcybiskupiego w Poznaniu.

## Przemysł i związki zawodowe.

Organ Rady zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu wystąpił z ciekawym artykułem, nawołującym sfery miarodajne do zaprzestania represji, stosowanych z surową bezwzględnością przeciwko związkom zawodowym.

Wystąpienie organu przemysłowców jest bardzo charakterystyczne w dobie, kiedy na ruinach różowych nadziei święci orgie tryumfu reakcja polityczna. Snadź przemysłowcy nie chcą ciągnąć nadal za rydwanem zwyciężkiej reakcji i oto, zaznawszy cierpkich owoców „uspokojenia“ podnoszą głos przeciwko systematycznej metodzie gnębienia ruchu robotniczego przez administrację.

Coś, jak gdyby sumienie ruszyło się w pierśiach tych, którzy jeszcze niedawno na poszczególnych zjazdach, a więcej z cicha nawoływali

sfery miarodajne do urwania głowy „hydrze anarchii robotniczej“ upatrując w każdym związku robotniczym niebezpieczeństwo rewolucyj.

A dzisiaj?

Dzisiaj „Torgowla i Promyszlennost“ dowodzi (i nawet bardzo słusznie) o nieodzownej potrzebie dla Rosji dobrze zorganizowanych związków zawodowych na wzór Zachodniej Europy i przekonuje rząd o potrzebie wolnego rozwoju organizacji robotniczych.

„W dobie obecnej — pisze wzmiankowany organ przemysłowców — koniecznym jest natychmiastowe spełnienie życzeń, niejednokrotnie wypowiedzianych przez naszą organizację i czasopismo w sensie zmiany praktyki administracyjnej w stosunku do związków zawodowych“.

Z jeszcze mocniejszym protestem występują przemysłowcy przeciwko polityce rządowej, która w skutkach okazała się złą dla interesów przemysłu. System polityki wewnętrznej, dążący do zabicia wszelkich objawów samodzielności społecznej, tępienia inicjatywy prywatnej i opieki rządowej, odbił się złą na interesach wielkiego przemysłu.

„Torgowla i Promyszlennost“ słusznie tedy robi wniosek, że między rozwojem ekonomicznym kraju a polityką wewnętrzną istnieje stały związek; puls ekonomiczny kraju bije tem silniej im większy jest ucisk polityczny, od którego cierpi cały organizm społeczny.

Ze słów czasopisma rady zjazdów przemysłu i handlu wynika, że pomimo obfitej gotowizny na rynku pieniężnym, wypłaty gotowizną i przepelnienia kas bankowych, — przemysł chyli się ku upadkowi wskutek... braku pieniędzy. Wolne kapitały leżą w kasach, lub służą dla celów spekulacyjnych, ale usilnie unikają kontaktu z przemysłem. Zagraniczni i krajowi kapitaliści nie zdradzają chęci lokowania kapitałów w przedsiębiorstwach przemysłowych w Rosji.

Analizując przyczyny tego ciekawego zjawiska, autor artykułu przychodzi do wniosku, który ze względu na jego symptomatyczne znaczenie przytaczamy w całości:

„Zastanawiając się spokojnie nad stanem rosyjskiego ekonomicznego życia, nie możemy nie upatrywać przyczyn smutnej obawy wolnych kapitałów w niczem innym, jak w tym ucisku politycznym i w tem be-litośnym przesładowaniu, z którym spotyka się u nas wszelki objaw samodzielności i wszelki cień inicjatywy“ a dalej:

„Nasi ministrowie nie krepują się zupełnie w naruszaniu nawet najjaśniejszych praw, zapominają zupełnie o naturalnej swojej roli, umęczają nieznośną procedurą i ślamazarnością, i wszędzie nakładają ciężką swoją rękę ementalnego spokoju. Czyż nie nadszedł czas by zastanowić się nad tem?“

Z obozu wielkiego przemysłu, naturalnego sprzymierzeńca rządu, padły ostre wyrazy, potępiające politykę wewnętrzną. Widocznie źle poczyna się dzieć w państwie... duńskim, jeśli jedna z głównych podpór polityki ogólnego gnębienia, stały jego ahan i pupil, przyzwyczajony do zbierania sutych okruszków ze stołu rządowego, podnosi protestujący głos i nawołuje do upamiętania się tych, którzy o niczem pamiętać nie chcą.

Nasuwa się jeszcze mimowolne pytanie, czy za słusznymi, wypowiedzianymi w tak ostrym tonie uwagami, nastąpią ze strony przemysłowców odpowiednie kroki polityczne? Należy spodziewać się, że Rada zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu pójdzie za głosem sumienia, które znalazło wyraz w organie reprezentującym interesy przemysłu, zrozumiałwszy, że wolny rozwój przemysłu możliwy jest jedynie w atmosferze wolności obywatelskiej.

## Polacy w Stanach Zjednoczonych.

Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki otrzymała „Köln. Volkszeitung“ następujące ciekawe szczegóły z życia tamtejszych polaków:

Obchód grunwaldzki, który w kraju wolności mógł się odbyć bez wszelkich przeszkód i też prawdziwie po polsku był święcony, wysunął zwowu polaków cokolwiek naprzód. Po inne czasy polskosc niewiele ma znaczenia w życiu publicznym. Co u polaków amerykańskich szczególnie

się uwytadnia, to uderzająco silne mnożenie się. Kto w Chicago przechodzi przez dzielnicę polską, ten widzi na ulicach więcej, aniżeli gdzie indziej dzieci. A na wielkich okrętach morskich tworzą polacy — mianowicie na średnim pokładzie — największą część podróżnych.

W liczbie urodzeń przodują polacy procentowo wszystkim narodowościom. Ks. Wacław Kruska opisał w 14-tu tomikach dzieje polaków w Ameryce. Oblicza on polaków z urodzonymi w Ameryce dziećmi na przeszło 3 miliony. Prasa polska wylicza 4 miliony, co nowsze dochodzenia zdają się potwierdzać.

W Pensylwanii jest 525,000, w stanie Nowym Jorku 502,000, w Illinois 450,000 polaków, w Massachusetts 350,000. Polacy są we wszystkich stanach, nawet w Alasce jest ich 150. Naturalnie nie zapomnieli oni o tem, aby nazwy miast znaczniejszych w starej ojczyźnie przenieść także do nowej.

Niedawno temu ogłosiła gazeta „America“ następujące szczegóły o polakach:

Niejakis Jan z Kolna (Johann von Kolno) miał odkryć jako komendant pewnego okrętu duńskiego w roku 1476 wybrzeże Labradoru. Pewniejsze wiadomości istnieją o innym wychodźcu.

Niejakis Wojciech Zaborowski (Zabriskie), osiadł pod Hackensack w stanie New Jersey w roku 1662. Nazwisko jego znajduje się w pewnym kontrakcie kupna z indyanami z roku 1679. Od niego mają pochodzić wszyscy Zaborowscy (Zabriskie) w New Jersey i w Nowym Jorku.

W roku 1659 ustanowili holendrzy w Manhattan (Island) polskiego nauczyciela.

Walki amerykańców o wolność przyniosły 2-ch wielkich bojowników i bohaterów: Kościuszkę i Pulaskiego.

Rozbór polski i powstanie w r. 1830 — 31 wypędziły wielu polaków do Ameryki. W roku 1855 przybyły większe masy, pod przewodnictwem franciszkanina Leopolda Moczygęby, który tych ludzi osiedlił w Teksas. Pierwsza kolonia nosiła imię „Panny Maryi“, tu też zbudowano pierwszy polski kościół, w następnym roku wybudowano 5 dalszych, w przeciągu następnych 11 lat jeszcze 11.

Na zachodzie w stanie Wisconsin, osiedlili się polacy w roku 1858, nazwali osadę „Polonią“ i zbudowali sobie kościół. Dziś liczą w Wisconsin przeszło 250,000 polaków, przybyszów i tamte urodzonych.

W roku 1866 ym utworzono osady polskie w Missouri, w roku 1869 w Chicago, w 1870 ym w Pensylwanii, w Indiana, Michigan, Ohio, Nowym Jorku itd.

Od r. 1855 do 1880, powstało 85 polskich kościołów.

Polacy, którzy wyemigrowali od roku 1870, w większej części zaliczali się do uboższych; znaleźli oni zatrudnienie w kopalniach w Pensylwanii. Wielu z nich, oszczędzając, z czasem mogło nabyć ziemię i w ten sposób uniezależnić się materialnie.

W stanach wschodnich znalazło wielu opuszczone osady, które można było uprawiać. Pracując z początku jako robotnicy u innych, poznali powoli sposób amerykański pracy rolnej, podnosząc osady pilnością swoją do znacznego rozkwitu. Według zdania pewnego profesora amerykańskiego, sposób gospodarowania w roli, używany przez polaków, jest po dziś dzień wzorem dla rolnictwa amerykańskiego.

Silna wiara polaków z jednej strony zapobiega tworzeniu się innych wśród nich wyznań, z drugiej zaś język polski przeszkadza propagandzie różnych sekt. Oprócz tego władze kościelne polaków sprzyjają. Naprzykład mają polacy własnego biskupa w osobie ks. biskupa Rohde'go (w Chicago). Obecnie mają polacy w Stanach Zjednoczonych 517 kościołów i 546 księży. Ponieważ osad polskich wogóle jest 810, więc część ich jeszcze jest bez kościołów.

Natomiast starają się polacy ile możności wszędzie o szkoły parafialne. Dalej posiadają polacy kilka gimnazjów, jedno seminaryum (w Detroit) i kolegium św. Stanisława w Chicago, pod opieką oo. zmartwychwstańców, liczących dziś 80 członków.

W zakładach tych używa się dwóch języków. Wychowawcy ich mają zostać amerykańcami, lecz nie powinni zapominać, że są polakami i mają znać dzieje i ojczyznę swych przodków.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

## Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

## Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy

D-rów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — placą za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—1 1/2 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12 1/2 do 1 1/2 po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 1/2 — 6 1/2 po południu. 1738r

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

**Dr. St. LEWKOWICZ**  
powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia  
**Dr. B. Rejt,**  
ulica Średnia № 5.

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8. Po poł., panie od 5—8. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

**Dr. I. KRUKOWSKI**  
Cegielniana 4,  
Choroby płuc.  
4058

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIE MOCE PŁCIOWE.  
Ul. Południowa № 2.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1430r—

## Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reperacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d144

**Dr. med. Aleksander FABIAN**

przyjmuje codziennie do g. 10-iej rano i od 4 — 7 po południu.  
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

**Dr. I. Lipszyc**  
choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.  
WSCHODNIA № 45. 294

**Dr. Jan Pieniżek**  
sp. ch. nosa, gardła i uszu  
ul. Piotrkowska 120,  
POWROCIŁ.

Przyjm. od 11 do 12 w poł., i od 5 do 6 1/2 wiecz., w niedziele i święta od 9—11 rano. 3598

**Dr. Ark. Goldenberg**  
ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8 1/2 do 9 1/2 rano i od 4 do 6 po poł. W niedz i święta tylko 8 1/2—9 1/2 rano. CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE — AKUSZERYA. 1812r

**Dr. Leyberg**

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

**Dr. A. GROGLIK**  
powrócił.

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej  
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.  
Przyjmuje 8 1/2—11 1/2, r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.  
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474r

**Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ**  
(starszy) Telef. 17-14  
Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

**Specjalista chorób włosów, skórnych** (piegi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

**Dr. S. SZMITKIND**  
ŚREDNIA № 2.  
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną.  
Przyjmuje od 8 do 2-iej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

**Pracownia „MARTY”  
Gorsetów**  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 130,  
parter, m. 14.  
POLECA:  
Gorsety wykonane według najnowszych modeli paryskich od najskromniejszych do najwytworniejszych z materiałów krajowych i zagranicznych — po cenach umiarkowanych.

## KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

Żelazo handlowe we wszystkich gatunkach.

Żelazo fasonowe: T-owe, belki, U-owe etc.

Blachy: stalowe, żelazne i cynkowe

Druż: żelazny, stalowy, mosiężny

Gwoździe, nity, śruby

Okucia, do drzwi i okien. 1462a

**Dr. E. Sonnenberg**

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne  
CEGIELNIANA 14.  
Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w 76r

**Dr. med. Z. GOLC**

Choroby skórne i wener.  
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.  
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 5—7, dla pań od 4—5, w niedziele i święta od 10 do 2 ej. 1877

**Dr. H. Sadkowski**

przeprowadził się  
na ulicę Piotrkowską 120.  
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).  
Codziennie do 9 rano i od 5 do 7-ej po poł. 2590

**Dr. F. LANGE**

Choroby wewnętrzne.  
ulica Ewangelicka № 5.  
Przyjm. 3—5 p p. 3806

**Dr. A. S. Tenenbaum**

Chor. wewnętrzne i dzieci.  
(Choroby żołądka i kiszek).  
Wschodnia № 49.  
przyjm. od g. 8—9 r. i 4—6 pp. 3542r

**Dr. B. DONCHIN**  
Specjalista chorób oczu

ul. Zielona Nr. 11.  
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 pp.

**Dr. Wacław Bernard**  
BENEDYKTA № 9.  
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych.  
(9—12 r. i 4 1/2, — 7 1/2 wiecz.) 1761r

**Dr. med. W. Kotzin**

Ulica PIOTRKOWSKA 71  
Choroby serca i płuc,  
przyjmuje od godz. 9 1/2—10 1/2, r. i od 4—6 pp. 2019r

**Dr. Rosenblatt**

Choroby uszu, gardła i nosa  
Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r. 1318

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

**Dr. Stanisł. Piokarski**

PIOTRKOWSKA № 115  
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiety od 4—5 1331r

**Dr. I. Silberstrom**

Ul. Promenada 13 róg Benedykta  
Choroby weneryczne (syphilis) i moczopłciowe, skóry i włosów. Usuwanie zbytecznych włosów. Przyjmuje: 8—8 1/2, r. od 12—2-ej po południu i op 4 1/2—8 w Panie: 4 1/2—5 1/2, po poł. W niedziele: do 2-ej po poł. 241r

**Dr. Zofia Garlicka**

Nawrot 1.  
powróciła. 3472r

**Dr. Aronson**

Akuszerya i choroby kobiece.  
mieszka obecnie Pasaż Majerał róg Piotrkowskiej  
Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

**Akuszeryka A. Trenkler**

Benedykta 10,  
przyjmuje panie na słabość, udziela porad, niezamożnym ustępstwa. Dyskrecja ścisła 12r-25

**ODCISKI**

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa na skutecznej zasadzie i nagrodzone  
Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

**ARAGO**  
ST. GÓRSKIEGO, Warszawa,  
Leszna 12. Cena 35 i 60 kop.  
Zadać wszędzie. Wystrzeżać się naśladowictw. Zwracać uwagę na markę Gladator. 2613



### № 143. Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż nieruchomości pod № 872a przy ulicy Kątnej w m. Łodzi położona, pożyczka Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi w sumie Rb. 10,000 obciążona, z powodu niezapłacenia raty majowej z niedoborem 1910 r. w kwocie rb. 702 kop. 32, prócz przynależnych kar, na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, Najwyżej w dniu 5 (17) kwietnia 1872 r. zatwierdzonej, wystawiona została na sprzedaż przez publiczną licytację, która w dniu 9/22 lutego 1911 r., o godzinie 11-jej zrana w Kancelaryi Hypotecznej powiatu Łódzkiego w m. Łodzi, znajdującej się w domu pod № 427 przy ul. Średniej, przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim odbyta zostanie, wedle przepisów Najwyżej zatwierdzonych w dniu 29 marca 1878 roku.

W razie, gdyby dzień wyznaczony do odbycia sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach przy Księdze Hypotecznej rzeczonyj wyżej nieruchomości w Kancelaryi Hypotecznej powiatu Łódzkiego i w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego tutajszego, w domu pod № 427 przy ulicy Średniej w m. Łodzi pomieszczeniem i tamże przeglądane być mogą.

Licytacja rozpocznie się od sumy Rubli 15,000 w górę. Vadium w sumie Rubli 2,000 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do rąk notaryusza, licytację odbywającego; nieutrzymujący się przy licytacji, będą mieli zaraz zwrócone złożone vadia.

Pragnący uczestniczyć w licytacji mogą stawać do takowej osobiscie, lub też przez pełnomocnika urzędownie umocowanego. 4052-3

**50 rb. tygodniowa**  
może uczciwie i łatwo zarobić każda dzielna osoba, też jako poboczne zajęcie. Wszystkie niezbędne szczegóły darmo i franko, a więc absolutnie bez ryzyka. Oferty składać: **L. I. E. Metzli & Ka.**, sub. Oddz. 8. Warszawa, Marszałkowska 130. 3764-3-2

Poszukiwany do większej przedziałni bawełny wyłącznie dla średnich i cienkich wrzeciennic — doświadczony **majster pomocniczy.**

Oferty z opisem dotychczasowej działalności oraz kopie świadectw składać w „Rozwoju” pod „Wrzeciennice”. 4094-3-1

Poszukuję do mego biura **uczni**  
z 4-klasowym wykształceniem  
Uwzględnione będą tylko piętne oferty.  
Edward Helman, Piotrkowska 125. 4096-3-1

**Wysokie wynagrodzenie!**  
Wczoraj wieczorem o godz. 7-8 na drodze od ul. Pańskiej № 74 do Radwańskiej № 43, zginał **piercionek**. Uczciwy znalazca raczy się zgłosić na Radwańskiej, III-e piętro. 4100-3-1

**MEBLE**  
do sprzedania bardzo tanio, piękny garnitur salonowy: tremo, kredens, stół, krzesła, łóżka z materacami, białozłota z lustrem, umywalki z marmurem szafę, komodę, otomanę dywanową, słupki, etażerki, gramofon, piękny ekran, zegar, obrazy olejne, maszyna. Główna № 42, m. 91, w drugiem podwórzu. 4102-3-1

Zgubiono albo ukradziono Antoniemu Morawskiemu na ulicy Zgierskiej № 29 m. 24 **ćwiartkę losu** loteryi warszawskiej 4-jej klasy № 18908 dnia 9 listopada. Ostrzeżenie przed nabyciem. 2779-3-1

**Posady praktykanta**  
lub ucznia do kantoru lub banku poszukuje młody człowiek z 6 kl. wykształceniem. Gruntowna znajomość rosyjsk., polsk. i niemieck. Oferty pod „Staranny” proszę złożyć w „Rozwoju”. 4098-1

**300**  
zajęty i kuropatw nadeszło.  
Sprzedaż od 75 kop. sztuka  
Skład masła i produktów wielkich „ZAGON”, Piotrkowska 103, w podwórzu. 4022-3

# Meble.

do sprzedania bardzo tanio: kredens, krzesła kryte skórą, stół, otomana z lustrem pluszowa, biurko, garnitur mebli, 2 tremo, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, umywalki z marmurem, białozłota z lustrem, teatralka, szafka nocna, otomana dywanowa, zegar duży, obrazy olejne, słupki, parawanik, gramofon, stolik do kart, lampy, oraz różne drobniaki. — Nawrot № 44 m. 3. 3396-15-6

**JĘZYK ANGIELSKI**  
wykłada  
**rodowity anglik**  
w Instytucie  
języków Nowożytnych  
D-ra KUMMERA  
Południowa 3. Piotrkowska 16. 0098

**Do sprzedania**  
„Quo Vadis” ilustrowane Sienkiewiczza, „Wojsko polskie” Gembarszewskiego, „Notatki myśliwskie z Afryki” Potockiego, „Pismo św.” Dorego i różne rosyjskie książki. Juliusza 11, m. 51. 4074-3-3

**MASZYNISTA**  
obeznany z lokomobilą, potrzebny. Zgłaszać się: Piotrkowska 78, u stróża. 4084-3-1

**Karol Sapiński**  
Adwokat.  
Szkołna № 23 (dom własny). Przyjmuję do 10 rano i od 3 do 8 wiecz. 3632.12.10

**ODCISKI NISZCZY**  
**WIZALIS**  
KOPIRNIEM  
„REINERA”  
WYSTRECH SIE NIEKORUMIENIEM  
Wielkość i Perfekcyjność Odcisków 2-100

Nowo otworzony magazyn poleca naćwiczyć tanio i elegancko wykonane gotowe ubiory. Przyjmie obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. Ubiory dziecinne. Poleca się łaskawej pamięci **Wólczańska № 43.** 4086-3-1

**EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI**  
**Pracownia haftów**  
i ZNACZENIA BIELIZNY  
**D. Mazurkiewiczowej**  
z dniem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę **Przejazd 16,** m. 24.  
Przyjmuje się uczennice.  
Ulica PRZEJAZD № 16.

**Drobne ogłoszenia.**  
**A.A.A.A.A.** Centralny kantor służby ul. Piotrkowska 7, poleca różnego rodzaju służbę z dobrami świadectwami. 6338-15-11  
**A.A.** 300 rubli poszukuję jako pomocnik buchaltera, korespondenta lub t. p. Łask. oferty dla „Rwangelika” — „Rozwój”. 7555-1  
Przybłąkał się pies (zoty, jankinik). Wiadomość ulica Przejazd № 48 u stróża. 7563-3-1

Adwokat, Warszawa, Wilcza 18, sprawy, porady, przyjmuje do 11-jej 15-7 pop. Niezamożnym ustępstwo. 3780-30-13

Chłopiec potrzebny do bufetu III klasy na st. kaliskiej. 7556-3-1

Chłopcy płatni do slusarni meblowej — potrzebni. Mikołajowska 27. 7490-2c-2

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwo. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od 7-8. 1545

Fortepian w dobrym stanie za 80 rubli do sprzedania. Andrzeja 18 m. 1. 7569-3-1

Gramofon koncertowy, 40 płyt, sprzedam za bezcen. Widzewska 40-6. 7557-3cs2

Gramofon nowy sprzedam tanio Aleksandryjska 34, m. 13. 7457-3wc-3

Izraelitka zagraniczna poszukuje Jekyci niemieckiego, francuskiego i muzyki. Oferty w biurze ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81, „B”. 7554-2-1

Jest sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu przy ulicy Ciemnej № 130. 7568-3-1

Krawcowa z krojem francuskim, 15 letnią praktyką, poszukuje zycia w domu prywatnym. Zielona 32, prawa oficyna, Dynus. 7559-1

Kowal slusarski i slusarz na trajbowane i gładkie roboty potrzebni Łąkowa № 22. 7560-3-1

Kto w Zgierzu chce dom, plac lub ziemię kupić, lub sprzedać, niech się uda do pośrednika P. Sarnowskiego, ul. Parępczawska № 92-11. 7567-3-1

Magiel do sprzedania Średnia № 86. 7509-3-3

Maszynę bębnową sprzedam tanio. Widzewska 139, m. 25. 7458-4wc-3

Maszyny Singera używane sprzedam tanio Aleksandryjska 34. 7815w8cs6

Maszyny 2 Singera prawie nowe bębnowa, pierścieniowa i maszyna pięknie szyjąca za 16 rubli. Konstantynowska № 7-16. 6955-18wcs11

Młód świeży na pudry i funty. Wólczańska 139-10. Pokój do wynajęcia dla kobiety. Cena przystępna. 7565-3-1

Nakładacz, który już pracował w drukarni, może się zgłosić, Przejazd 8, do drukarni „Rozwoju”. 7565-3-1

Potrzebny zdolny czeladnik krawiecki Główna № 9, Wierzbicki. 7536-3-2

Potrzebna panna do haftu. Wólczańska 97 m. 2. Pawlikowska. 7547-3-2

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość tylko u Kubińskiej, nie u stróża. Andrzeja 7 m. 32. 7463-5-4

Potrzebny chłopiec w wieku 14-16 lat do wszelkich robót lekkich. S. Żak i S-ka, Łódź, Piotrkowska № 127. 7515-3-3

Poszukuje lekcyi uczenia VI kl. w cenie bardzo przystępnej. Oferty proszę składać w Admin. „Rozwoju” pod S. J. 7575-1

Potrzebny uczeń na praktykę do fryzjera. Zielona № 30. 7504-3-3

Poszukuje posady biurowej jako pomocnik buchaltera, korespondenta lub t. p. Łask. oferty dla „Rwangelika” — „Rozwój”. 7508-2-2

Pokój do wynajęcia umeblowany może być z całodziennem życiem. Andrzeja 46 m. 10, 3-cie piętro. 7530-2-2

Pianino piękne nowe do sprzedania i siatka na parę lub jednego konia. Andrzeja 46 m. 10. 7531-2-2

Poszukuje się pokoju umeblowanego przy rodzinie z usługą w śródmieściu, na cichej ulicy, na pierwszym piętrze. — Oferty łask. w Admin. „Rozwoju” pod H. M. № 20. 7555-1

Przybłąkał się pies (zoty, jankinik). Wiadomość ulica Przejazd № 48 u stróża. 7563-3-1

Pokój frontowy o dwóch oknach z umeblowaniem lub bez do wynajęcia przy ul. Ceglanianej № 17 m. 4. 7573-2-1

Potrzebny woźnica samotny ze świadectwem. Ul. Pańska 68. 7564-1

Potrzebny chłopiec do posług. Widzewska 70, opteka. 7566-1

Potrzebna zdolna prasowaczka. Ul. Miłsza 33, palota. 7558-2-1

Poszukuję zycia w domach prywatnych. Wiadomość Zagajnikowa № 19 m. 31. 7562-1

Potrzebny monter do oświetlenia elektrycznego i młody robotnik z początkami slusarstwa. Rutkowski, Piotrkowska 46. 7561

Pokój przy rodzinie zaraz odnajm. Konstantynowska 11 m. 7. 7574-2-1

Potrzebny chłopiec na posyłki. Zgłaszać się do drukarni „Rozwoju”, Przejazd 8, II piętro, do godz. 9 rano.

Sprzedam tanio dwa piece po 45 łokci szerokie i 92 głębokie — w Nowych Chojnach. Wiadomość: ul. Zielona № 16, u stróża domu. 7513-3-3

Stagret w średnim wieku, odpowiedzialny, z dobrimi rekomendacjami — poszukuje miejsca. Ul. Zielona № 30, w sklepie. 7521-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu nieporozumienia się dwóch spółników. Grabowa № 30. 7506-3-3

Sklep kolonialny bardzo tanio zaraz do sprzedania z powodu wziętego zdrowia. Rokicińska 45. 7437-3-2

Są do sprzedania schody drewniane, prawie nowe. Zielona № 24. 7545-3-2

Sklep rzeźniczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu z całym urządzeniem. Można kupić za bezcen. Południowa № 29. 7541-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Chojny, ulica Dolna № 8. 7527-8cs2

Wyjeżdżając codziennie do Warszawy załatwiam wszelkie zlecenia prywatne i handlowe. Juliusza 11 m. 51. 7539-3cs2

Zdolny ekspedjent-magazynier, 1. 24, posiadający dobre świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe oferty w „Rozwoju” pod lit S. K. G. 7518-6-2

Za lekcje muzyki na fortepianie oddam pokój. Oferty w „Rozwoju” pod „Lekcje”. 7517-2-2

Zaginał wyżeł biały z żółtymi łatami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Zgierską № 13, I piętro, do W. Fijałkowskiego. 7528-3-3

**Zagubione dokumenty.**  
Aleksy Kowalski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Wołyńskiego. 7514-3-3  
Feliks Szczyblecki zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Najgenberga. 7445-3-1  
Jan Górek zagubił paszport, wydany z gminy Lubola, pow. tureckiego. 7542-3-2  
Karta od paszportu na imię Walentego Maciejewskiego, wydana z fabryki B. i D. Gurańskich, zaginęła. 7572-1  
Zaginała karta od paszportu, wydana z fabryki Sztajnert na imię Józefa Mikulskiej. 7535-3-2  
Zaginał paszport na imię Józefy Marcull, wydany z gminy Łazin. 7537-3-2  
Zaginał kwit od biletu wojskowego, wydany z kancelaryi kolei kaliskiej na imię Józefa Kosiewiczza. 7548-3-2  
Zaginał paszport na imię Stefana Potlaka, wydany z gminy Bolkowa, pow. łączyckiego. 7553-3-2  
Zaginał paszport na imię Anny Bobrek, wydany z gminy Mikołajów, pow. Brzeziny. 7522-3-3  
Zaginał paszport na imię Stanisława Flindzejna, wydany przez komisarsza 7 cyrkulu m. Warszawy. 7525-2-3

# JEST DO SPRZEDANIA JEDEN WODNORURKOWY KOCIOŁ

w bardzo dobrym stanie 150 kw. metr. pow. z przegrzewaczem 38 kw. metr. na 11 atmosfer, 3,67 kw. metr. pow. ruszt. Bliższe szczegóły w Pabianicach w Biurze Towarzystwa Akcyjnego ROB. SAENGER. 4960

## Wielki wybór

Skunksowych kołnierzy	29.—
Kasztankowych „	6.75
Karakulowych „	16.—
Imitacje skunks. „	4.25
Skunksowych mufek	28.—
Kasztankowych „	5.75
Karakulowych „	12.—
Imitacje skunks. „	2.25

Nadzwyczaj tani!

Futra damskie z kołnierzem karakulowym 50.—

Żakiety futrzane barankowe, fokowe i żabkowe  
w wielkim wyborze od rb. 55.—

**Schmechel i Rosner**

Łódź, Piotrkowska 100.



2775

DO PRACOWNI  
KONFEKCYI DAMSKIEJ  
WŁ. JANISZEWSKIEJ  
potrzebne zdolne  
**Staniczarki.**

Ulica Przejazd № 16, 1-sze piętro od frontu.

**Dr. Skalski**

powrócił.

CHOROBY WEWNĘTRZNE  
I KOBIECE. AKUSZERYA.  
Przyjmuje od 3 do 5 po południu.  
Ul. Rokicińska 47, telef. 8-19.  
4076-3-1

**Krawiec Męski  
M. Wierzbicki**

po długoletniej praktyce w Warszawie i zagranicą, otworzył zakład przy

ul. Główniej № 9,  
blisko Piotrkowskiej.

Obstalunki przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach bardzo przystępnych. 3884-4 4

Pracownia Damskich  
Sukien i Kostymów

„STANISŁAWY“

Przejazd 48, m. 11,  
2-e piętro, wprost schodów.

Wykonywa roboty elegancko według najświeższych żurnali 2491

**Młody  
inteligentny  
Człowiek**

posiadający kilkoletnią ratynę biurową, obejmie w kancelaryach: rejentów, adwokatów, inżynierów i t. p. lub w innych gałęziach handlu i przemysłu, wieczorne zajęcia, poczynając od godz. 4 p. p. Oferty łaskawie, sob. „Zdolny 100“ w adm. „Rozwoja“. 3869



ŁĄCZNIKI DO RUR

lano-kute POSTA

Wyłącznie Reprezentanci

**Przysztof Brun i Syn**

w Warszawie, Plac Teatralny.  
Cenniki ilustrow. na żądanie franko i gratis.



Marka Fabryczna

Wyborny francuski koniak

**Planat & Co**

Cognac i likier „Esparto“

polecają wyłącznie reprezentanci

3649-12-4

Bracia Jaroccy, Warszawa, Zgoda № 1.

Cesarsko-rosyjskie Towarzystwo gospodarstwa wiejskiego  
hodowli drobiu oddział łódzki.

**DRUGA POWSZECHNA WYSTAWA DROBIU**

otwarta zostanie i trwać będzie od d. 8 do 11 grudnia n. st.  
w zimowych ubikacjach Helenowa w Łodzi.

Ostatni termin dla deklaracji: sobota 6/19 listopada 1910 roku. Programy i deklaracje wystawy można otrzymać u sekretarza komitetu wystawy i w magazynie p. Adolfa Neugebauera, Łódź, Piotrkowska 49. Tamże będą przyjmowane deklaracje na eksponaty.

**KOMITET WYSTAWY.**

3988-3-3

**CYRK A. DEVIGNE**

w nowo wybudowanym komfortowym budynku przy TARGOWYM RYNKU.  
W czwartek, dnia 10 listopada 1910 r.

Wielkie nadzwyczajne przedstawienie, składające się z 3 ch obszernych oddziałów, 15 tu wybornych N.N. cyrkowego programu, z udziałem pierwszorzędnych artystek, artystów i baletu europejskich cyrków, debiutujących po raz pierwszy w Łodzi, między innymi  
**WIELKIE WIDOWISKO**  
Grupa podbiegunowych niedźwiedzi, trenowanych przez znanego pogramca Wichmana.  
Do obszernego programu wejście polski balet **Krakowiak, Polinez i Mazurek**. Początek o godz. 8 1/2, wiecz. Szczegóły w afiszach i programach. Anons: w sobotę, 12 b. m. i w niedzielę, 13 b. m. po dwa przedstawienia. Dzielne początek o godz. 3 po południu, wieczorowe początek o godz. 8 1/2. 4058